

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte w: — od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyi w Ministerstwie rolnictwa Fryderykowi Wazłowi tytuł i charakter rakcy ministerjalnego z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Historyczne tradycje można także zawiesić na kołku skoro wymaga tego interes kramarski. To też, chociaż najwięksi angielscy mężowie stanu zawsze odrzucali myśl wiazania W. Brytanii sojuszami z państwami stałego ładu Europy, powołując się na historyczne tradycje Anglii i na rzekomy interes jej polityki „swobodnej ręki“, chociaż to zdanie wielokrotnie wygłaszał także lord Salisbury — to jednak za jego gabinetu zawarła Anglia podobny sojusz. Wszak bowiem sojusz ten proklamował wyraźnie w sobotniej swej mowie portugalski prezes gabinetu Hintze-Ribeiro, wnosząc toast na cześć przedstawicieli floty angielskiej, obecnych wówczas w Lizbonie. Mogłoby wprawdzie wydać się dziwnem, dla czego nie wypowiedział tego magicznego słowa „sojusz“ także przedstawiciel Anglii, ale wszystkie, towarzyszące wizycie eskadry angielskiej u ujścia Tajo objawy, potwierdzają fakt, proklamowany przez p. Ribeiro, a wstrzemięliwość Anglii tłumaczy dostatecznie jej system polityczny, polegający na tem, by więcej czynić niż się mówi, podczas gdy drobnej i osłabionej Portugalii sojusz z potężną Anglią zbyt schlebiał, aby nie miała się tem pochwalić.

Sojusz nie datuje się dopiero z dni ostatnich, lecz jak Ribeiro wyraźnie zaznaczył, utwierdzony jest już zdawną traktatami, któ-

re przez „nowe akta“ zostały tylko uzupełnione. Co prawda, po nadto nie wiele więcej o sojuszu tym wiadomo. Wzmianka Ribeiro o uszanowaniu wzajemnych praw i o wzajemnem zapewnieniu sobie obustronnego stanu posiadania w dziedzinie kolonij, brzmi trochę tak, jak gdyby mała Portugalia z góry i uroczyście chciała się zastrzedz, że sprzymierzony z nią „wieloryb“ jej nie połknie. Nie potrzebował zresztą Ribeiro czynić żadnych aluzji, aby zrozumiano, że sojusz ten tyczy się południowej Afryki; poseł angielski o twarcie też w swej przemowie podziękował Portugalii za usługi, oddane przez nią Anglii w Afryce południowej. Zastanawiając się nad tem, co mogłoby być przedmiotem i źródłem tego sojuszu, trudno nie przyjść do przekonania, że nie może nim być „wspólnosc interesów“ Anglii i Portugalii; rozmia-ry kolonij obu państw, tendencje i interesa ich polityki są nawet w Afryce południowej tak różne, że Portugalia może tam tylko oddawać przystugi Anglii, ale nie nawzajem je przyjmować. Dość przypomnieć tylko pozwolenie Portugalii na przemarsz wojsk angielskich do Rodezyi, przez kolonię portugalską Beirę, w czasie wojny transwaalskiej, ażeby zrozumieć jakiego rodzaju jest ta „wspólnosc interesów“.

Europa rejestruje nowy ten ojusz, który opublikowano jako nowy związek pomiędzy jej państwami, dość spokojnie i z krwią zimną; jeszcze najwięcej zaniepokojenia mógłby on wywołać i wywołać we Francyi, która ze względu na Madagaskar niedowierza Anglikom i bardzo jest czuła na wszystko, co dzieje się w południowej Afryce.

Wybory do Rady państwa.

W Galicyi.

Dzisiaj w kraju naszym odbywają się wybory z V. kuryi, w piętnastu okręgach wyborczych. Rezultat głosowania w miastach Lwowie i Krakowie, znany będzie dopiero późnym wieczorem, gdyż dopiero o g. 6 wieczorem kończy się akt głosowania; ewentualne wybory ściślejsze rozpisane zostały w tych okręgach na jutro, piątek, d. 14 b. m. —

Z innych okręgów wyborczych, przynajmniej częściowy rezultat, będziemy mogli podać zapewne jeszcze w dzisiejszym numerze w rubryce telegramów. Jutro d. 14 b. m. rano o g. 7 wyjdzie nadzwyczajny dodatek do dzisiejszego nr. *Gazety Lwowskiej*, przeznaczony dla odbiorców w m. Lwowie, a zawierający zupełny wynik wyborów z V. kuryi w Galicyi.

Centralny Komitet przedwyborczy uchwalił zatwierdzić przedstawioną mu przez komitety powiatowe kandydaturę ks. kanonika Stefana Komorowskiego na okręg wyborczy kuryi IV. powiatów Łańcut-Nisko.

Sekretarz: Prezes Centralnego Komitetu przedwyborczego: T. Merunowicz. m. T. Skalkowski.

P. Stanisław Bobelak, urzędnik Banku hipotecznego, ogłasza w *Gazecie Narodowej*, oświadczenie tej treści, że niechając doprowadzić do rozbitcia głosów, cofa swoją kandydaturę z IV. kuryi okręgu Lwów-Gródek-Jaworów, a dziękując wszystkim mu życzliwym wyborcom, uprasza ich o oddanie głosów swych na p. Teofila Merunowicza.

Ze Stryja donoszą, że dotychczasowy poseł dr. Gustaw Roszkowski, stawał tam we wtorek w sali ratuszowej przed wyborcami. Po mowie kandydata, na wniosek p. rejenta Matkowskiego, uchwalono mu jedomyślnie wśród oklasków wotum zaufania i postanowiono głosować na niego w kuryi III. okręgu Stryj-Drohobycz.

Ze Stryja donoszą, że dr. Binder zdawał we wtorek sprawę ze swej działalności poselskiej przed licznym gronem wyborców. Zgromadzenie uchwaliło mu pełne zaufanie a ponowne zgłoszenie się jego o mandat i oświadczenie się za bezwzględna solidarność Koła polskiego przyjęło oklaskami.

W innych krajach Przedlitawii: Przy wczorajszych wyborach do Rady państwa z kuryi powszechnej na Bukowinie wybrany został, według depechy, w pierwszym okre-

gu prof. Pieroteus Pihulak, Rusin, 462 głos. przeciw ks. Drabikowi, Starorusinowi. Ogółem oddano w tym okręgu głosów 584. W drugim okręgu wybrany radca szkolny Dymitr Isopescul, Rumun, 450 głosami, na ogół głosów 632, przeciw dr. Jerzemu Popowici, Młodorumunowi.

Z Lublany telegrafują: Posłem do Rady państwa z kuryi powszechnej Krainy wybrany adwokat dr. Iwan Süstersic, kandydat słoweński klerykalny.

Wedle dzienników czeskich nie porzucano jeszcze nadziei nakłonienia b. prezesa klubu młodoczeskiego dr. Engla do przyjęcia mandatu. — Najnowszy plan polega na tem, by mu oddać mandat z praskiej Izby handlowej, wybór bowiem z tej kuryi będzie go daleko mniej krępował, aniżeli z jakiegokolwiek innej. W ogóle dąży stronnictwo młodoczeskie do tego, by wybrać jak największą ilość dawnych posłów.

Z sejmu czeskiego.

(Telegram).

Praga, 13 grudnia. Posiedzenie sejmu rozpoczęło się wczoraj o godzinie 12 w południe. Po zagajeniu obrad przez marszałka ks. Lobkowitza i wzniesieniu okrzyku na cześć Najj. Pana, przystąpiono do odczytywania długiego szeregu wniosków i interpelacyj. Między przedłożeniami znajduje się także przedłożenie rządowe, dotyczące się zaprowadzenia dodatku do podatku od wódki.

Marszałek ks. Lobkowitz odpowiadał następnie na interpelację posła Schückera w sprawie odmówienia przez Wydział krajowy podwyższenia subwencji dla teatru niemieckiego w Pradze. Marszałek wskazał na to, że podwyższenia tej subwencji zażądano w chwili, kiedy Wydział krajowy nie miał już prawa asygnowania nowych kredytów. Marszałek przez swoje dyrymowanie za nieprzyznaniem subwencji chciał, aby nie stwarzano w metodzie załatwiania spraw żadnego *no-vum*, lecz, aby ostateczne załatwienie sprawy pozostawił sejmowi, do którego kompetencji

32)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Wygląda mu na nauczycielkę.

— Brona! — woła chłopiec na dziewczynę z drugiego końca ogródka.

Nie, to nie jest nauczycielka, przynajmniej chłopca, to jego siostra.

Kto jeszcze?

Pawliszewski siada przy oknie w fotelu i studjuje jakieś grube dzieło o higienie węgierskiego uczonego, pełne bardzo ciekawych statystycznych tablic. Niedaleko okna stoi jabłoni, w której swiergoce masa wróbli. Słońce wychyliło się nad rozłożystą koroną jabłoni i razem z Pawliszewskim przegląda statystyczne tablice węgierskiego higienisty.

Pawliszewski kiedy niekiedy odejmuje oczy od interesującego dzieła, aby policzyć białe chmurki na jasnym niebie, posłuchać kłótni ptaków w jabłoni i zobaczyć, kto tam jest jeszcze więcej w sąsiedztwie.

Białe chmurki na jasnym niebie, swarliwe wróble w jabłoni i ludzie, zamieszkujący biały domek, zaciekawiają go w równym stopniu. Ta ciekawosc nie zaprowadzi go z pewnością do piekła.

Na drugi dzień na niebie nie ma ani jednej chmurki; wróble w jabłoni kłócą się ciągle (i o to samo); po sąsiednim ogródku chodzi chłopiec jedenasto — dwunastoletni i młoda dziewczyna, pochylona nieco naprzód, nieładna.

Zdaje się, że jest ich tam wszystkiego dwoje.

Hm!... Tem lepiej.

Na trzeci dzień znowu białe chmurki, tym razem na Zachodzie, cała kupa, jak stado baranków i owiec na górach; wróble w jabłoni kłócą się o to samo ciągle; ten chłopiec z sąsiedztwa jest bładny, mizerny i ma wązkie piersi.

Hm... Istotnie, że wązkie piersi.

Ciekawa rzecz, czy jego ojciec lub jego matka nie mają suchot. Może jego babka lub dziadek...

W każdym razie, mają rodzice czy nie mają suchot, dobrze uczynili, że chłopaka wysłali na świeże powietrze. W dziele węgierskiego uczonego jest właśnie statystyka letnich mieszkań w Francyi, w Anglii, w Niemczech, wszędzie jednym słowem, daleko więcej ludzi wyjeżdża z miasta na wieś podczas letnich miesięcy, niż u nas.

W ogóle my...

Z jadalnego pokoju Pawliszewskiego widać kuchenkę sąsiadów: młoda dziewczyna sama gotuje obiady. Ludzie muszą być niez-

możni. Rodzina urzędnika zapewne. Ojciec pewno służy gdzie w banku lub na kolei. W niedzielę zapewne go tu zobaczymy...

Zbliża się wieczór. Słońce czerwienied poczyna, przestaje palić się jarzącymi blaskami na skrajach i zsuwa się wolno, jak ostra tarcza, wycięta z rozpalonej blachy.

Pawliszewski zamyka szybko okna w salonie.

I naraz słyszy przez niedomknięte jeszcze szyby głos donośny:

— Heniu, Heniu!

Na to wołanie energiczne i trochę niecierpliwe, odpowiada głos:

— A coo?

— Czy nie widzisz, że słońce zachodzi?

— Widzę!

— Chodź-że zaraz do domu!

Pawliszewski zakręca ostatnią sztabkę ręką trochę drżącą. W sercu jego powstaje nagle coś słodkiego i czulego i jakby drogiego.

Nie odchodzi od okna i patrzy przez szybę na chłopca, który wchodzi powoli na górki. Siostra stoi na dróźnie, przed furtką i niecierpliwi się, że braciśzek się nie spieszy.

— Prędzej-że! Jakis ty niedobry...

— Idę przecie...

Pawliszewski ma ochotę wybiec na drózkę na dół i pomódz mu nieco wejść — za ucho. O! ale on, na dworze, o zachodzie słońca? Prędzej ta jabłoni zacznie rodzić sliwki.

Nie rusza się z miejsca, ale nie przestaje patrzeć w okno.

I wymyśla leniwemu chłopakowi oczyma:

— A prędzej-że, nygusie, prędzej!... Lezie, jak wół w jarzmie... A chcesz być zdrow...

Dziewczyna niecierpliwi się ciągle, ale gdy chłopak stanął na górze, bierze go za rękę i z łagodnym, pełnym zadowolenia uśmiechem na twarzy, prowadzi przedmiotko do pokoju.

Pawliszewski daje teraz chłopakowi ciągłe nauki moralne:

— Twoje szczęście, że masz taką siostrę, bębnie jeden. Jak pacierza, powinienes słuchać każdego jej słowa, rozumiesz, jak pacierza...

I myśl jego przywołuje obrazy tak dawno, tak dawno przeżyte, a tak drogie sercu i pamięci, jak nie, jak nie na świecie, a dusza jego wzruszeniem głębokim modli się za tę, której zawdzięcza, że jeszcze żyje, patrzy na słońce, myśli i czuje...

Nazajutrz wygląda tej dziewczyny w ogródku.

Jaki to był poczciwy, jaki piękny ten uśmiech, z jakim ona prowadziła chłopca za rękę do domu. Pawliszewski myślał był właśnie, że teraz się dopiero naprawdę gniewać pocznie, a ona się uśmiechnęła radośnie. Ma on w oczach ten jej uśmiech.

O! oto i ona...

Dlaczego to mu się zdawało, że ona jest nieładna?

(Ciąg dalszy nastąpi).

to należy. Mowca jest przekonany, że Izba zgodzi się na podwyższenie tej subwencji.

Między odczytanymi wnioskami jest także wniosek posła Dworzaka, postawiony imieniem Młodoczechów, a podpisany przez wszystkich posłów czeskich, w przedmiocie inartykulowania deklaracji Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w sprawie małżeństwa Jego Ces. i Król. Wysokości z hrabianką Chotek. Wniosek powołuje się na rozmaite listy Cesarskie, na sankcję pragmatyczną i na konstytucję grudniową z roku 1868, które przyznają sejmom prawo postanawiania o następstwie tronu. W końcu wskazuje wniosek na to, że między sprawami, należącymi do kompetencji Rady państwa, kwestya następstwa Tronu nie jest wymieniona.

Posel Pacak interpelował w sprawie obecnych stosunków językowych w Czechach.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się dzisiaj.

Dzienniki donoszą, że radykał czeski dr. Baxa przedłożył młodoczeskiemu klubowi do podpisania wniosek w sprawie deklaracji Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. We wniosku tym wywodzi, że zważywszy, iż czeskie prawo państwowe nie zna wyłączenia od tronu następstwa z morganatycznego małżeństwa, domaga się od Rządu przedłożenia deklaracji Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda sejmowi czeskiemu. Klub młodoczeski nie przyjął tego wniosku i opracował sam powyższy wniosek p. Dworzaka o wiele łagodniejszy, który przedłoży do podpisania także posłom czeskim nie będącym członkami klubu. Tymczasem organ Masaryka *Čas* bardzo energicznie zwraca się przeciwko całej akcji, którą nazywa komedią, obliczoną na deklamację.

Zaznaczyć należy, że wniosek Młodoczechów w sprawie deklaracji Najd. Arcyksięcia Ferdynanda nie uzyskał podpisów szlachty konserwatywnej.

Hlas Naroda wzywa posłów czeskich do Sejmu, aby rozpoczęli akcję przeciwko PP. Ministrom sprawiedliwości i skarbu z powodu ich zarządzeń językowych.

Z Warszawy.

(Nowe Towarzystwo naukowe. — Pensje nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich.)

Minister oświaty zatwierdził w tych dniach ustawę Towarzystwa historii, filologii i prawa przy uniwersytecie warszawskim. Towarzystwo ma na celu badanie: a) ogólnych zagadnień naukowych z dziedziny historii, filologii i prawa; b) zagadnień specjalnych z każdej tych nauk osobno; c) zagadnień naukowych z dziedziny historii miejscowej, archeologii, etnologii i prawa. Towarzystwo zwo-

łaże posiedzenia dla rozważenia referatów naukowych i komunikatów, wydaje swoje prace, gromadzi książki, rękopisy i wszelkiego rodzaju zbiory, oraz utrzymuje stosunki zarówno wewnątrz cesarstwa, jako też z granicą, z różnymi towarzystwami naukowymi, mającymi pokrewne cele. Prócz tego, towarzystwo może: porozumiewać się z władzami miejscowymi co do sposobów zachowania znanych towarzystwu zabytków historycznych i archeologicznych; urządzać odczyty publiczne i zjazdy filologów, historyków, archeologów i prawników; urządzać wycieczki naukowe celem badania starożytności miejscowych.

Inspektor szkół miejskich poczynił starania o podniesienie pensji nauczycielom i nauczycielkom w warszawskich szkołach miejskich i o wniesienie do budżetu miejskiego na r. 1901 w tym celu kredytu dodatkowego w kwocie 14,050 rubli; magistrat jednak z powodu braku funduszy, próśby tej nie uwzględnił.

Z Poznania.

(Uchwała zarządu hakatystów przeciw polskim robotnikom zagranicznym. — Wiece w sprawie nauki języka polskiego w domach rodzicielskich. — Jubileusz Sienkiewicza w Poznaniu).

Zarząd związku hakatystycznego odbył onegdaj posiedzenie, na które przybyli także: prezes regencji poznańskiej Krahmer, wyższy rada regencji Heinrichs, generalny dyrektor landszasty Staudy, prezydent policji Hellmann, generalny sekretarz Izby rolniczej Hünerasky i starszy burmistrz Poznania Witting.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa zagranicznych robotników wędrownych, o której wygłosili referaty właściciel dóbr ryccerskich Bieler z Melna i prof. dr. Brunner z Berlina. Po obszerniejszej dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

„Czas pobytu w Niemczech robotników rosyjskich (ma być polskich z Królestwa) i galicyjskich należy ograniczyć na przeciąg od dnia 1 kwietnia do dnia 15 grudnia. Należy dalej rozszerzyć kontrolę państwową nad zagranicznymi robotnikami wędrującymi od czasu przejścia ich przez granicę aż do wyjścia ich z Niemiec. Szczególnie powinny być zaprowadzone surowsze kary za naruszenie przepisów kontrolowych i za przyjmowanie niewylegitymowanych zagranicznych robotników. Pracodawca musi być odpowiedzialnym za naruszenie tych przepisów. Zagranicznych Polaków nie wolno przyjmować do służby. Należy znieść ulgi w taryfie przewozowej dla robotników wędrownych. Trzeba wedle sił i możliwości popierać niemieckie osadnictwo w czterech wschodnich prowincjach przez zakładanie osad dzierżawnych dla robotników i drobniejszych osad rentowych.

Skoro tylko położenie ekonomiczne na-

to pozwoli, należy strefami powstrzymać imigrację włościańską, najprzód aż do Wezery, potem aż do Elby, następnie do prowincji nadgranicznych, (W. Ks. Poznańskie, Wschodnie i Zachodnie Prusy i obwód regencji opolskiej), wreszcie należy zamknąć zupełnie granicę dla słowiańskich robotników wędrownych z zagranicy“.

Najświeższy i najdotkliwszy z zarządzeń germanizacyjnych, zakaz nauki języka polskiego przyczynił się bardzo do obudzenia w masach narodowej świadomości. Świadczą o tem choćby tylko liczne wiece protestowe, odbywające się wszędzie z należytą powagą. Jeden z takich wieców odbył się w Górzeźnie, przydzielonym niedawno do Poznania. Mowca dr. Szymański dowodząc bezskuteczności podobnych zarządzeń językowych, wskazał na Prusy Zachodnie i Górny Śląsk, gdzie od kilkudziesięciu lat nie uczą w szkołach po polsku, a mimo to język polski nie tylko nie zamarł, ale przeciwnie krzewi się coraz więcej między ludem, dzięki jego wytrwałości i miłości do języka ojczystego. Tak samo w powiatach, graniczących z Brandenburgią. Tam już od lat 17 zniesiono w szkołach język ojczysty a przecież po wsiach dzieci modlą się, czytają i piszą po polsku. Więc nie trzeba oddawać się zwątpieniu, lecz energicznie zabierać się do pracy w domach, a rozporządzenia przeciw językowi polskiemu w niwecz się obrócić.

Onegdaj odbył się taki sam wiec w Jezycach, przedmieściu Poznania, na który przybyło przeszło 500 obywateli. Na wiecu tym przemawiała między innymi także żona robotnika p. Górskiego, która zwracała na to uwagę, że nauka języka polskiego w domu zarządy większe wykazywała postępy, gdyby robotnicy nie „wycierali kątów po szynkach“, lecz bezzwłocznie po robocie wracali do domów i tu więcej czasu poświęcali swym dzieciom.

Dyrekcya teatru poznańskiego postanowiła uczcić jubileusz Sienkiewicza szeregiem widowisk scenicznych. W dniu 17 grudnia w teatrze polskim daną będzie „Ta trzecia“, w dniu 18 „Ogniem i mieczem“, w d. 19 „Potop“, w d. 20 „Pan Wołodyjowski“, w d. 21 „Na jedną kartę“, wreszcie w dniu 22 grudnia uroczyste przedstawienie jubileuszowe, na które złożą się: umyślnie napisana kantata, dramat Sienkiewicza „Czyja wina?“ — deklamacya i odczytanie fragmentów z nowel Sienkiewicza, oraz jednoaktowy obrazek „Zagłoba swatem“, widowisko zakończy apoteoza jubilat. Honorarium za jednoaktówkę „Zagłoba swatem“, którego zrzekł się Sienkiewicz, dyrekcya teatru poznańskiego w imieniu jubilatki postanowiła przeznaczyć na „Elementarz polski“, lub „Czytelnie ludowe“, stosownie do życzenia Henryka Sienkiewicza.

Sprawa transwaalska w parlamencie niemieckim.

(Telegram.)

Berlin, 13 grudnia. W parlamencie niemieckim w obec wtorkowych wywodów posła Bebla i doniesień niektórych dzienników, jakoby jedna dywizya korpusu armii z Hanowerze została wielkim kosztem wyposażona w nową broń, minister wojny general Gossler oświadczył wczoraj, że w ostatnim czasie pruski zarząd wojenny pertraktował w pewnym wynalazcą skandynawskim, który przyczynił na próbę dostarczyć nowej broni z automatycznym przyrządem ładunkowym. Broń ta wszakże nie nadeszła jeszcze, a więc też było niemożliwym uzbroić w nią dywizję armii.

W odpowiedzi na wywody posła Hassego co do nieprzyjęcia prezydenta Krügera przez cesarza Wilhelma, kanclerz hr. Buelow jeszcze raz obszernie przedstawił stan rzeczy a w szczególności zaznaczył, że ani ze strony dworu ani też rządu angielskiego żadnych w tej mierze na cesarza Wilhelma wpływów nie wywierano. Umowa pomiędzy Anglią a Niemcami — mówił hr. Buelow — nie zawiera żadnych postanowień co do stanowiska Niemiec w obec wojny południowo-afrykańskiej. Byłoby ono i bez umowy w obec tej wojny neutralnym i niezawisłym jak to odpowiada interesom niemieckim. Co się tyczy telegramu cesarza Wilhelma do Krügera z roku 1896 to wówczas nie szło o wojnę lecz o fibustjerskie wyprawy. Telegramem tym nie zamierzał cesarz wówczas utrwalić polityki Niemiec w obec Afryki południowej na zawsze. W każdym razie jednak przyjęcie jakiegoś doznał ten telegram po za granicami Niemiec nie pozostawiło żadnej wątpliwości, że w razie jakiegokolwiek konfliktu z Anglią, Niemcy ograniczone by były tylko na własne siły. O wydaniu Boerów na łup Anglików nie może być mowy. Po ludzku rzecz biorąc, jest to pięknym rysem charakteru narodu niemieckiego, że staje w obronie obcych interesów; politycznie jest to jednak błędem, który miał już niejednokrotnie fatalne następstwa. Niemieckich interesów nie można obcym interesom poświęcać. (Brawa.) Dopóki — kontynuował Buelow — ja tutaj stoję, muszę chronić pokój i dobrobytu Niemiec przed wszelkimi prądami i niebezpieczeństwami, z którejkolwiek strony by nadechodziły. To jest moja psia powinność i obowiązek (*Das ist, meine verdammte Pflicht und Schuldigkeit!*) (Zywe oklaski.)

Sekretarz stanu br. Richthofen odpierał zarzuty jakoby rząd niemiecki nie zachował dość surowo obowiązku neutralności w wojnie południowo-afrykańskiej i brał w obronę konsulów niemieckich w południowej Afryce przed zarzutami jakoby Niemcy w Transwaalu gorzej byli traktowani niż poddani innych narodowości.

Dalszą dyskusję odroczone do dzisiaj.

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incompréhensible“).

(Ciąg dalszy).

XIV.

Marya Scherillo przyjmowała zwykle u siebie w domu, w niedzielę, a na tych przyjęciach bywały wszystkie jej sąsiadki, albo służące, które w tym dniu miały parę godzin wolnych i przychodziły znosić Maryi plotki z całego miasta.

Nikt na pewno nie wiedział żąd przybyła Marya Scherillo, ani kim była przedtem. Jedni mówili, że była gdzieś panną służącą i odziedziczyła spadek, drudzy, że miała swój handel, który zlikwidowała i żyła teraz z procentów; ona sama nigdy o sobie nie mówiła, wczynie zajęta innymi i gotowa zawsze na usługi każdego. Do niej zwracały się służki, poszukujące dobrego miejsca, do niej matki, pragnące umieścić swoje dzieci, młode dziewczęta, gdy się posprzeczały z narzeczonymi, a ona udzielała rad, pomocy w zawikłanych sprawach, tłumaczyła sny i dawała numera na loterye.

Doktor Salvatore, zamieszkały w jej domu z żoną swoją, Amirą, zdobył sławę wielkiego magnetyzera i znawcy okultyzmu, dzięki protekcji Scherilli.

Był on rzeczywiście doktorem medycyny, spadł jakby z deszczem do Neapolu — jak mówiono — z małej górskiej miejsciny, gdzie przebył kilka lat w wielkim niedostatku; przesładowany przez burmistrza, aptekarza i innych dygnitarzy miasteczka, musiał

opuścić te strony niewdzięczne wprawdzie, ale dające mu sposób do życia.

Daremnie szukał klienteli, która nie przychodziła, daremnie wędrował z kraju do kraju, szukając zajęcia i widział już, że przyjdzie mu chyba żebrać, aby nie umrzeć z głodu, gdy nagle przyszło mu na myśl, że mógłby osiągnąć korzyść z hipnotyzowania swojej żony, która była w wysokim stopniu histeryczką i usypiała bardzo łatwo. W tym czasie poznał się z Scherillo, która zdjęta litością nad opłakanym stanem doktora i jego żony, dała im pokój w swoim domu i pieniądze potrzebne na odezwy w dziennikach.

Po kilku anonsach zaczęły przychodzić listy z pieniędzmi, na które doktor odpowiadał w kilku słowach, jak sybilska wyrocznia. Ze swojej strony Scherillo nie omieszkła na swoich niedzielnych przyjęciach rozgłaszać sławy doktora i zachwycać się jego cudownym leczeniem za pomocą jasnowidzącej. Wkrótce tyle listów napływać zaczęło, że sam doktor dziwił się łatwości ludzkiej.

Prawdziwym tryumfem dla Scherilli było, gdy Concetta, panna służąca księżniczki d'Altavilla przyniosła jej list zabitego poety z prośbą o radę. Pozyskanie zaufania panny z arystokracji, w sprawie, o której całe miasto mówiło, było zdarzeniem tak nadzwyczajnym, że Marya w tej chwili pobiegła do doktora. Concetta myślała, że natychmiast będzie miała odpowiedź, ale Marya kazała jej wrócić za dni kilka, ponieważ jasnowidząca dzisiaj jest zmęczona i nie można jej usypiać. Kazała jej tymczasem opowiadać co się w domu dzieje. Concetta opowiedziała wszystko, jak jej państwo mało nie oszaleją, jak całymi wieczorami robią doświadczenia ze stolikiem. Przyznała się, że sama kiedyś przez ciekawość zaglądała przez dziurkę od klucza, widziała seans i słyszała jak wszyscy utrzymywali, że zabójca musi być kobieta. Ale Concetta nie wierzyła w te doświadczenia:

to nadto długo trwało, i gdyby duchy miały coś do powiedzenia, już by się objawiły.

Scherillo zaczęła wychwalać jasnowidzącą; dość jej było dać w rękę jakiś przedmiot, wyglądała jak natehniona, a potem rzuciła jedno słowo i już koniec. Nie jest to kobieta zwyczajna; słuszną, chuda, blada, czarno ubrana, wygląda jak stwór, a jak maż ją uspi, nieruchome, jakby była z żelaza; można ją wtedy kłuć szpilką, ona nie nie czuje.

— Och! gdyby ona mogła coś takiego powiedzieć co by uspokoiło naszą panienkę! — zawołała Concetta, słuchająca z podziwem tego opowiadania.

Marya pożegnała ją, obiecując, że za kilka dni przecie będzie jakaś wiadomość.

Concetta już naprzód się cieszyła nadzieją, że za jej przyczyną może jasnowidząca da jakie objaśnienia co do zabójcy, którego Benita tak pilnie szukała za pomocą stolika, że z sił już opadała; nocą trawiła bezsennością, albo przesładowały ją mary; nerwy jej wypowiadały całkowicie posłuszeństwo, była chora i zmęczona, ale w żaden sposób nie chciała porzucić posiedzeń spirytystycznych, ciągle mając nadzieję, że się coś wyszuka.

Pewnego wieczora robiono doświadczenia przy zgaszonym świetle i nagle, wszystkie osoby siedzące przy stoliku uczuły jakby lekki powiew i coś jakby głośkanie po twarzy lekką ręką. Poruszyło to obecnych do najwyższego stopnia, tylko księżę, zawsze niedowierzający, przypatrując się bacznie, gdy oczy jego oswoiły się z ciemnością, dostrzegł, że to ręka medyum wykonywała te ruchy nad głowami obecnych.

Było to ostatnie posiedzenie, gdyż księżę oświadczył, że nie pozwoli na takie oszukiwanie we własnym domu i wypędził medyum.

Benity wiara także osłabła i czuła się znowu do najwyższego stopnia zniechęcona.

Właśnie tego wieczora, gdy odbyło się owo ostatnie posiedzenie, Concetta zbliżyła się do swojej pani i podała jej tajemniczo

zaklejoną kopertę. Zapomniawszy o jasnowidzącej Benita była zdziwiona co to ma znaczyć, a gdy Concetta ją objaśniła:

— Nie wierzę już w nic — rzekła zniechęcona, ale machinalnie kopertę otworzyła.

Na kartce papieru były tylko trzy słowa, po przeczytaniu których Benita zadrziała i zbladła: „Cherchez la femme“. Kobieta, znowu kobieta!

Choć wstydząc się trochę, że przywiązuje wagę do słów jasnowidzącej, Benita odniosła się z tem do profesora Marlucci i adwokata Baldelli zapytując ich o zdanie.

Adwokat odpowiedział, że chociaż nie wierzy, ani w spirytyzm, ani w jasnowidzącą, jest pewny, że poeta był rodzajem donżuana i bezwątpienia kobieta była przyczyną jego śmierci.

Profesor wyraził zdanie, że czasami wprawdzie udaje się za pomocą nadnaturalnych środków pochwytać jakieś ślady, są to najczęściej tylko przypadki, a w gruncie rzeczy szarlataneria, do której nie warto przywiązywać wagi i najlepiej sposobem zwykłym szukać zbrodniarza.

— Jaki! — zawołała Benita — pan już także nie wierzy w nadnaturalne zjawiska a przecie pan sam mi powiedział, że one istnieją?

— Wierzę, iż jest coś czego my nasza inteligencja pojąć nie możemy — odparł — ale nie mogę pozwolić, żeby pospolite osoby, korzystały z tego i za pomocą oszukiwania ludzi innych.

Benita już teraz sama nie wiedziała czego się ma trzymać i co ma robić. Ostatnim ratunkiem było zbadać życie poety przez poznanie jego znajomych i tege się chwycić, błagając profesora i adwokata, aby jej nie opuszczali i pomagali jej w trudnym przedsięwzięciu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Dąbrowie z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 22 stycznia 1901.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Tadeusz Czapliski, rodem ze Zbaraża, Karol Witold Ziembicki, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Wybór** jednego posła do Rady państwa z kurii ogólnej odbywa się dzisiaj we Lwowie. Głosowanie odbywa się w trzech lokalnościach wyborczych, a to w ratuszu (6 sal), w szkole im. Mickiewicza (3 sale) i w szkole im. Stanisława (3 sale).

Udział wyborców był przed południem dość liczny, porządek zachowano wzorowo. W lokalnościach wyborczych utrzymują straż ezkonkowie komitetu, delegaci i członkowie Rady miejskiej, urzędnicy i funkcyonaryusze gminy, oraz straż ogniowa, tudzież po kilku żołnierzy policyjnych, zajętych tylko zewnątrz lokalu wyborczego. Do południa głosowało w przybliżeniu przeszło 6000 wyborców.

— **Na wentę** przedświąteczną złożyli pp.: Kauczyński i Oberski 3 fanty, Stromenger i syn 1 fant, Stanisław Pawlikowski sarnę, hr. Stanisławowa Badeniowa 3 głowy cukru, 5 kaczek, 2 kapłony, starosta z Rohatyna Grodki proszę, z Dzieduszyckich Matkowska 2 zajace, pani Merunowiczowa 20 fantów, hr. Konarski z Dubiecka 4 gęsie, 3 kaczki, hr. Dunin Borkowska z Mielnicy 6 zajacy, Stadtmüller 3 flaszki wina, Sądowski Jan 20 pudełek owoców, hr. Badeniowa z Surochowa 7 zajacy, 1 rogacza.

W gotówce: p. starosta z Liska 10 K., bar. Maryan Błażowski 20 K., p. Jan Vivien 6 K., hr. Potocka Marya 20 K., p. radca Barczycki 5 K., p. radca Lachowicz 5 K., p. radca Festenberg 2 K., dr. Krzyżanowski 2 K., dr. Gołębiowski 2 K., dr. Kubisztal 2 K., p. inspektor Herasymowicz 5 K. Razem 79 K.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W piątek, 14 b. m., w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 prof. dr. Zakrzewski: „O świetle“.

Na prowincyi odbędą się w niedzielę, dnia 16 grudnia następujące wykłady:

W Drohobyczu prof. F. Gątkiewicz: „Losy Polaków w epoce porzoborowej“.

W Przemyślu prof. dr. B. Dembiński: „Ruchy społeczne w pierwszej połowie XIX wieku“.

W Samborze prof. S. Mandel: „O zjawiskach elektrycznych w powietrzu“.

W Stanisławowie dr. A. Czuczynski: „Z przeszłości Stanisławowa“.

W Stryju prof. dr. W. Wehr: „Powietrze pod względem zdrowotnym“.

W Tarnopolu dyrektor dr. M. Maciszewski: „Wiek XIX“.

W Złoczowie prof. dr. T. Gawenda: „Rzecz wój mieszczanstwa w Polsce“.

— **Zebrań miesięczne** Towarzystwa historycznego odbędą się w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: P. Włodzimierz Lenkiewicz: „Udział Rosyi w pokoju karłowickim r. 1699“.

— **W wagonie** kolei konnej znaleziono w dniu 12 b. m. zarękawek, który odebrać można w dyrekcji tramwayu lwowskiego.

— **Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej.** Towarzystwo męskie św. Wincentego á Paulo rozpocznie rozdawać zupę biednym wstydzącym się zbierać dnia 2 stycznia 1901 w domu dla ubogich, przy ulicy Kopernika.

Towarzystwo odzywa się do serc litościwych i dobrze myślących, by raczyli pamiętać o ubogich i złożyć dla nich ofiarę.

Łaskawe dary przyjmują magazyn pp. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w dalszym ciągu w handlu p. J. Drexlera i synów, plac Kapitulny 1. 2, pp.: Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 30 K., K. T. 20 K., ks. infułat Zabłocki 40 K., J. T. 20 K., J. Drexler 20 K., J. K. 5 K., pani Kielanowska 20 K.

— **Ruch pociągów** na szlaku Delatyn-Lanoczn, kolei lokalnej Delatyn-Stefanówka, będzie dnia 13 b. m. pociągiem nr. 3952 i 3955 na nowo podjęty.

— **Z rozpaczki za żoną**, zmarłą niedawno, usiłował wczoraj rano odebrać sobie życie zecer P. i w tym celu zażył sporą dawkę sublimatu. Na razie podano mu środki zaradcze, czy jednak żyć będzie, zachodzi wątpliwość.

— **Przejechanie tramwajem konnym.** Wczoraj o godzinie 2 po południu na ulicy Żółkiewskiej najechał tramway konny na

Rudolfa Trygalskiego, 74-letniego starca, byłego maszynistę kolejowego. Trygalski doznał poważnego pokaleczenia głowy, twarzy, rąk i stłuczenia lewego boku: Po zaopatrzeniu przez stację ratunkową, odstawiono nieszczęśliwego do szpitala.

— **Zlwowskiego Tow. Żywiarskiego.** Wczoraj, 12 b. m., wraz z pojawieniem się po rogach ulic miasta oznajmił „Dziś ślizgawka“, rozwarły stawy Panieńskie szeroko bramy swoje i tegoroczny sezon żywiarski uznany został oficjalnie za rozpoczęty.

— **Salon sztuk pięknych** będzie zamknięty dla publiczności do niedzieli z powodu nrządzenia zapowiedzianej gwiazdkowej wystawy szkiców. W wystawie biorą udział prawie wszyscy nasi i zamiejscowi artyści, to też wypadnie ona niezwykle wspaniale, tak pod względem artystycznym jak i ilościowym.

— **Wydział „Towarzystwa teatru ludowego“** oznajmia, iż wkładki przyjmują i wszelkich informacyj w sprawach „Teatru ludowego“ udzielają w kancelaryi prezesa dr. Romana Kulczyckiego, ul. Karola Ludwika 1 7 II piętro; skarbnik Towarzystwa p. Stroka Kazimierz we wtorki i czwartki od godziny 4 - 5 po południu i sekretarz Towarzystwa p. Szczurkiewicz Leon w soboty od godz. pół do 6 do pół do 7 wieczorem.

— **Jubileusz Sienkiewicza.** Dzienniki warszawskie donoszą, że liczba darów, które w dniu jubileuszowym mają być złożone Henrykowi Sienkiewiczowi, rośnie nieustannie. Dary napływają ze wszech stron i codziennie dochodzą z różnych stron wiadomości o nowych. Jeden z jubilerów warszawskich przygotowuje od siebie przyeisk na biurko. Ma to być Podbięta, odlany ze srebra, według rysunku jednego z artystów-malarzy. Twarz bohatera „Ogniem i mieczem“ przypomina jednego z zasłużonych naszych pisarzy.

Jubileusz Henryka Sienkiewicza odbija się rozgłośnie echem na prowincyi. Zwzszad dochodzą wieści o urządzeniu widowisk, koncertów i wieczorów, związanych z imieniem znakomitego pisarza, którego jubileusz Warszawa obchodzi w dniu 22 b. m.

W Kaliszu dyrektor tamtejszego teatru, p. Julian Myszowski, daje w sam dzień jubileuszu dramat Sienkiewicza „Na jedną kartę“.

W Łowiczu na ten sam dzień zapowiedziano wieczór ku uczczeniu jubilata. Obrazy żywe z „Potopu“, „Ogniem i mieczem“ oraz z „Krzyżaków“, widowisko teatralne i t. d. złożą się na program wieczoru.

O robotach w Obłęgorku podaje *Gazeta Kielecka* następujące szczegóły: „Przedewszystkiem przeniesiono sześciornik i obory, stojące aż przy dworze, zmieniono dawniejszy niedogodny dojazd przeprowadzając go przez park. Zbudowano nowy dom dla administracyi, rządu i trzy mieszkania dla służby, zawierające 10 izb mieszkalnych. Co do przebudowy dworu, to pierwotnego zamiaru zniesienia dawniejszego budynku i wybudowania nowego, zaniechano i rozpoczęto roboty, według planów sporządzonych przez budowniczego Kudere. Przy starym dworku przybudowano nowy kwadrat, obejmujący cztery d. że salony na pomieszczenie sali jadalnej, kredensu, gabinetu gospodarza i garderoby. Mury już zostały wyprowordzone i pokryte daohem. Wewnętrzne wykończenie odłożono do wiosny. Dwór obłęgorski będzie posiadał dwa podjazdy i wygląd estetyczny, a nawet okazały, gdy staną na nim trzy wieżeczki, każda innej formy, lecz związane z sobą architektonicznymi liniami. Od początku jesieni na urządzonych gazonach sadzą zimotrwałe rośliny. Dla otwarcia szerszych widoków na okolicę, w całym tego słowa znaczeniu niezwykle piękną i obejmującą rozległe horyzonty, przez park wyciętą zostanie nowa aleja“.

— **Dla palaczy cygar** nadchodzą pomyslnie wieści. Plon tytoniu na Kubie jest w roku bieżącym bardzo obfity, a i gatunek rośliny zbieranej z pól, które przez szereg lat leżały odłogiem, znacznie lepszy.

— **Policya w Brzeżanach** poszukuje chudego blondyna, o grubym wąsie w popielatej kurtce i czapce barankowej, poszlakowanego o kradzież złotego zegarka fabryki Mermont ze złotym łańcuszkiem i garnituru koloru elektryk

— **Samobójstwa.** W Samborze odebrał sobie życie przez powieszenie się w ogrodzie sąsiadującym z karczarami, żołnierz 18 p obrony krajowej Trofim Milikowicz. Powodem samobójstwa był wstręt do służby wojskowej i podrażnienie umysłowe, spowodowane pijaństwem.

W Litwinowie, pow. podhajeckiego, zastrzelił się 70 letni tamtejszy włościanin Danyło Romaniszyn. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— **Morderstwo.** Z Tarnobrzegu piszą nam: W tych dniach znaleziono w rewirze Krawce zwłoki leśnego dworskiego Walentego Warchoła, przykryte gałęziami. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wyka ały, że Warchoł wyszedłszy na służbę do lasu, został przez niewyśledzonych dotychczas sprawców zamordowany uderzeniami siekiery w skroń. Strzelba i torba, którą miał Warchoł z sobą, zginęły. Sledztwo sądowe w toku.

— **Małoletni podpalacz.** W ostatnich dniach wybuchł w Swiniarsku pożar, który zniszczył chatę tamtejszego włościanina Michała Janura, wartości 400 K. Pożar — jak następnie zbadano — wzniecił umyślnie sześciolatek Jan Zwoliński ze Swidnika.

— **Kradzież w cerkwi.** Do zakrystyi cerkwi w Drohiczwówe, pow. zaleszczyckiego, wkradł się w tych dniach niewyśledzony dotychczas sprawca i zabrał przechowane tamże pieniądze cerkiewne w kwocie 60 K. Poszukiwania złoczyńcy są w toku.

— **Utonięcie.** W Horyhladach, pow. tłumackiego, utopiła się nabierając wodę z rzeki Dniestru, tamtejsza włościanka Anna Daszkiewicz.

— **Zagadkowa sprawa.** Z Żydaczowa piszą nam: W tych dniach około godziny 8 wieczorem Marya Moroz, żona leśnego w dobrach p. Jabłońskiego w Derzowie, wyszedłszy z chaty otrzymała postrzał w bok Kula zesłiznęła się po żebrach, zostawiając ciężką ranę. Sledztwo sądowe w toku, sprawca zamachu dotąd niewyśledzony. Opinia publiczna zwraca się przeciw synowi wójta z Derzowa, Mikołajowi Pasemkowi, znanemu kłusownikowi.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Z Mościsk piszą nam: Jonas Schlarp, leśniczy dworski w Zarzeczcu, polując w lesie na borsuka, chciał wystrzelić do jamy, w której skrył się borsuk. Strzał jednak zamiast w jamę, trafił stojącego opodal gajowego Hryńka Dmytryszyna, który ugodzony w pierś padł na miejscu trupem. Schlarpa aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu powiatowego w Sądowej Wiszni.

W Popowcach, pow. brodzkiego, zasypała glina w czasie kopania tamtejszego włościanina Tymka Pasiecznika, który poniósł śmierć na miejscu.

— **Żywce zasypała.** Z Husiatyna piszą nam: Dwudziestodwuletnia Katarzyna Biłowus, kopiąc glinę na tutejszym obszarze dworskim, poniosła śmierć przez usunięcie się podkopanego brzegu, który ją zasypał. Z powodu braku tablicy ostrzegającej w miejscu wypadku, oddano sprawę sądowi karnemu do przeprowadzenia dochodzeń przeciw tamtejszemu zarządcy dóbr.

— **Pożary.** W ostatnich dniach spaliło się: W Zameściu (powiat przemysłański) 15 gospodarstw włościańskich wartości 24.700 koron; w Kurowicach (pow. przemysłański) jedna zagroda włościańska i karczma, wartości 1.500 koron; w Korostowie (pow. stryjski) dwie zagrody włościańskie ze wszystkimi zapasami zboża, wartości 5.498 koron; w Bachowicach (powiat wadowicki) młyn wodny, wartości 100 koron; w Mistkowicach (powiat samborski) 9 gospodarstw wiejskich, wartości 5 500 koron.

— **Skutki pijaństwa.** Z Zakopanego donoszą nam: W nocy z 2 na 3 b. m. znaleziono w Zakopanem na placu furmanów 45-letniego gospodarza i doróżkarza tutejszego Pawła Chyca bez życia. Przywołany lekarz skonstataował śmierć wskutek nadmiernegożycia alkoholu.

Małżonkowie Wojciech i Bronisława Bogucey z Rudnik pow. podhajeckiego, wracając około godziny 11 w nocy do domu w dobre podmiełonym stanie, zbłądzili z drogi i wpadli do rowu na 2 m. głębokości, napełnionego wodą. Wojciech Bogucki utonął, żonę zaś jego zdołała wyratować straż nocna, przybyła na jej krzyk z pomocą.

Na drodze z Mikuliniec do Bobatkowiec znaleziono w tych dniach zwłoki włościanina z Bobatkowiec Tomka Magi. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Maga zmarł śmiercią nagłą wskutek nałogowego pijaństwa.

— **Zapisy ś. p. ks. Krukowskiego.** Zmarły przed kilku dniami w Krakowie ks. Józef Krukowski, oprócz biblioteki, w części zapisanej Bibliotece Jagiellońskiej i oprócz legatów dla osób z rodziny, domowników i sług kościelnych, poczynił w testamencie swoim następujące zapisy: 8000 koron na utrzymanie jednego ucznia w małym seminarjum duchownym krakowskim; 10.000 koron na założenie wyższego zakładu teologicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, celem kształcenia profesorów teologii; 6000 koron na coroczną nagrodę na napisanie rozprawy teologicznej; 10.000 koron na założenie pisma teologicznego; 2000 koron na internat nauczycieli szkół ludowych; 2000 koron na rzecz funduszu restauracyjnego dla budynku kościoła św. Floryana; 1000 koron na wsparcie coroczne czterem ubogim krawcom; 1000 koron na wsparcie coroczne czterem podupłym zecerom drukarskim; 200 koron służbom kościelnym; 200 koron Zakładowi ubogich chłopców ks. Siemaszki; 600 koron Zakładowi „Dzieciątka Jezus“ księdza Leona Zbyszewskiego; 200 koron dla „Przytuliska Brata Alberta“; 200 koron dla „Stowarzyszenia organizatorów“; 200 koron na restaurację Zamku na Wawelu; 200 koron Towarzystwu „Oświaty ludowej“; 400 koron na budowę „Domu akademickiego“; 200 koron na Przytulisko starszerek pod opieką PP. Felicyanek na Blichu; 2000 koron na wsparcie biednych chorych księży dyccezyi krakowskiej; 200 koron na wsparcie ubogich rekonwalescentów szpitala św. Łazarza, oraz po 100 koron Stowarzyszeniom Weteranów polskich z 1831 i 1863 roku. Egzekutorem testamentu zmarły mianował mecenasa dr. Władysława Wilkosza.

— **Z tragedyi rodzinnej.** Straszny wypadek miał miejsce tymi dniami w Vadkert na Węgrzech. W miasteczku tem mieszkał za możny właściciel ziemski Michał Tentós, żonaty od ośmiu lat z kobietą bardzo piękną i bardzo lekkomyślną. Z małżeństwa tego było 4 dzieci. Po wielu scenach małżeńskich, Tentósowie uzyskali rozwód. On zabrał dwóch chłopców do siebie, ona zaś dwoje dziewcząt. Od dnia, w którym opuściła dom męzowski, upadła Tentósowa coraz niżej w bagnisko hańby; sprzedawała się po prostu i z tego żyła. Wtedy Tentós odebrał dzieci przez sąd. Od tego czasu Tentósowa, która dzieci, mimo całej lekkomyślności, szalenie kochała, krążyła nieustannie koło domu męzowskiego. Aż przed paru dniami dzieci ujrzały matkę i z radosnym okrzykiem wybiegły do niej na ulicę. Porwała je i pobiegła z niemi do swego mieszkania. Tam pieściła je i całowała. Następnie widząc, że dzieci będą poszukiwane, powiesiła je na gwoździach na ścianie, a potem sama się powiesiła. Kiedy po dwu godzinach poszukiwacze wpadli do mieszkania Tentósowej, znaleźli już tylko 3 trupy i kartkę na stole, w której nieszczęśliwa kobieta oświadcza, że mogła ponieść rozwód i hańbę, ale nigdy rozłąki z dziećmi.

— **Tragiczne wesele** miało miejsce w ostatnich dniach w preszburskim komitacie na Węgrzech. U stolarza Szamoty pracował czeladnik Aleksander Garzo i zakochał się w córce swego chlebodawcy. Miłość była wzajemna. Ukochana przyrzekała, kiedy Garzo miał na lat trzy iść służyć w wojsku, czekać na narzeczonego. Wkrótce jednak Garzo dowiedział się, iż niewierna wychodzi za mąż za innego. Uciekł więc z wojska, zabrawszy broń, i podczas uroczystości weselnej strzelił do panny młodej kładąc ją trupem, następnie drugim wystrzałem siebie życia pozbawił.

— **Czyn waryata.** Z Budapesztu donoszą: Wielki przemyślniec Jurczak miał być oddany do zakładu psychiatrycznego. W tym celu wybrała się z nim żona kolejną do Budapesztu. W drodze, podczas jazdy, Jurczak wyrzucił żonę przez okno wagonu, tak, że zabiła się na miejscu.

— **Machina piekielna.** Kilka dni temu w Dźwińsku, zamieszkała przy rodzicach panna H. padła ofiarą zbrodni, dokonanej — jak pisze *Dw. Listok* — w celu zemsty. Pod adresem panny H. nadeszła pocztą z Wilna puszka, którą zaczęła rozpakowywać w obecności matki i służącej. W skrzynce drewnianej, znajdowała się uperfumowana wata, a w niej małe pudełeczko. Gdy panna H. otworzyła pudełeczko rozległ się huk straszny, tak silny, że szyby w oknie wyleciały. Panna H. ma wskutek wybuchu poparzone twarz, ręce i oczy. Matka i służąca poniosły lekkie oparzenia. Panna H., młoda i przystojna, wychowawica konserwatorium berlińskiego, może wskutek wypadku nleż zszpeceniu twarzy i utracie wzroku. Władze sądowe zajęły się energicznie śledztwem.

— **Studenci w roli kupców.** Z Petersburga donoszą: Na oryginalną i dość praktyczną, ale mało mającą wspólnego z nauką myśl, wpadło groo tutejszych studentów z różnych wyższych zakładów nankowych. Otóż zawiązali oni stowarzyszenie handlowe, wyrobili sobie kredyt i otworzyli na jednej z główniejszych ulic tutejszych, Wielkiej Moskiewskiej, sklep spożywczo-kolonialny, w którym sami występują w charakterze kupców, sprzedając swój towar znacznie taniej od innych firm handlowych, ponieważ korzystają ze znacznego rabatu od dostawców *en gros*. Przy kasie jako kasyerka siedzi studentka wyższych kursów żeńskich.

— **Ofiarą własnej nieostrożności** padł spiewak operowy Kraase w Berlinie. Wydobywał z zardzewiałego rewolweru nabój, który wśród tego eksplozował i tak skaleczył mu prawe oko, że musiano je wyjąć.

— **Długowieczność.** W tym dniach — jak donosi *Gazeta Radomska* — do domu przytulku dla starców w Radomiu przyjeżył został pensjonarz, liczący lat 102. Starzec, dymisyonowany żołnierz, który służył jeszcze przed rokiem 1830 pod rozkazami Wielkiego Księcia Konstantego, nie tylko że zachował dotychczas wielką przytomność umysłu, ale trzyma się zupełnie prosto i uskarża się tylko, że w ostatnich czasach słuch zaczyna mu nie dopisywać.

— **Niezwykły wypadek** zdarzył się w tych dniach w pobliżu Interlaken. Na małej stacji kolejowej robotnik zajęty reparacją dachu pośliznął się i spadł. W tejże samej chwili przebiegał pociąg pospieszny i robotnik spadając usiadł na dachu jednego z wagonów. Uciekł się mocno dachu tego i w tem położeniu przejechał całą milę do następnej stacji, na której pociąg się zatrzymał; tu dopiero mógł opuścić swoje niezbyt bezpieczne miejsce, nie poniosłszy żadnego szwanku.

— **Kochanka Napoleona III.** Z Paryża donoszą: Na poddaszu jednej z kamienic przy ulicy de Montreuil zmarła wczoraj wroźka Estera Chennouard, pierwotnie praczka, a później (w roku 1855) kochanka Napoleona III. Dzienniki francuskie podnoszą dziwną koleję losu pięknej Estery, która podobno zamarzyła na poddaszu.

— **Koleje elektryczne w Europie.** Statystyka kolei elektrycznych, obejmująca dane do 1 lipca 1899 r. wykazuje, że pierwsze miejsce co do długości linii elektrycznych zajmują w Europie Niemcy, drugie Anglia, trzecie Austria. Dnia 1 lipca r. b. było w Europie 429 kolei elektrycznych o długości toru 7130 kilometrów; kursowało na ulicy 11.136 wagonów. Ze względu na stosunek długości linii elektrycznych do powierzchni i liczby ludności danego państwa, pierwsze miejsce zajmuje Szwajcarya.

Notatki literacko-artystyczne.

Uroczystość Sienkiewiczowska. W piątek, dnia 14 b. m., odbędzie się staraniem Związku naukowo-literackiego w sali Domu narodowego uroczysty wieczór, ku uczczeniu 25-letniej działalności literackiej Henryka Sienkiewicza, z następującym programem:

1. A. Münchheimer: Uwertura dramatyczna; orkiestra teatru miejskiego. 2. Rzecz o Sienkiewiczu — p. Adam Krechowicki. 3. a) Giordani „Caro mio ben“ (1743), b) E. Grieg „Sen“, c) St. Moniuszko „Wiosna“ — p. Marya Langie. 4. A. Rubinstein: Koncert D-moll, część I — bar. Marya Jokiszówna z tow. orkiestry. 5. Henryk Sienkiewicz „Bądź błogosławiona“ — p. Michał Tarasiewicz. 6. a) W. Żeleński „Pod okienkiem“, b) K. Liszowski „Idzie na pola“, c) Niewiadomski „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“ — p. Marya Langie. 7. a) F. Chopin: Nokturn (w układzie Wilhelmego), b) St. Niewiadomski: Krakowiak (w układzie M. Wolfsthal) — p. M. Wolfsthal. 8. Henryk Sienkiewicz „Sabałowa bajka“ — p. Gustaw Fiszer. 9. St. Moniuszko „Sonety“ — orkiestra.

Orkiestra teatru miejskiego pod batutą p. Czelańskiego. Akompaniament objęli pp. Elszyk i Liszowski. Początek o godzinie pół do 8. Bilety są do nabycia w księgarni pp. H. Altenberga i Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień obchodu wieczorem przy kasie.

Czysty dochód przeznaczony na utworzenie konkursu imienia H. Sienkiewicza.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem warszawskiej księgarni Jana Fiszera ukazało się świeżo kilka nowych książek, z datą już 1901 roku. Pierwsze miejsce wśród nich należy się powieści współczesnej Artura Gruszeckiego p. t. „Nawrócony“. Drukowali ją w odcinku *Ga-sety Lwowskiej*.

— Józefa Krajewskiego „Odrodzenie“, poemat w czterech pieśniach — rzecz napisana z talentem. Język poematu staranny, wiersz potoczny, nie wymuszony.

— H. Orlicz-Garlikowska napisała zbiorek drobnych nowelek, nadając mu pojętny tytuł „Z pamiętników młodego małżeństwa — Drapieżna idylla“. Na elegancko wydany tomik kieszonkowy złożyły się drobiazgi: „Z pamiętników młodego małżeństwa“, „Ostatnia róża“, „Godzina z życia“, „Ta inna“, „Podrutek“.

— Johna Munro „Opowiadanie o elektryczności“ przetłómaczył z angielskiego oryginału Feliks Werwiński. Tekst uzupełnia sto rysunków.

— A. K. wydał nowy zbiór powinszowań pod ogólnym tytułem „Winszuję!“ z dodaniem obrazka powinszowanego na głosy dziecięce z muzyką Piotra Maszyńskiego. Nie wszystkie powinszowania, zebrane w tym tomie, cechuje konieczna w podobnych wypadkach prostota i szczerść, wybrały jednak można z nich i wierszyki ułożone odpowiednio do wieku i umysłu win szujących. Szkoda tylko, że tych ostatnich jest nadto mało.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we czwartek — po cenach znizowanych — Faust, opera w 5 aktach Gounoda.

W piątek „Pan Geldhab“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca) — z p. Feldmanem w roli tytułowej. — Rozpocznie „Mąż od biedy“, komedia w 1 akcie Józefa Bliźnińskiego.

W sobotę „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa z udziałem pań: Merklowej, Kliszewskiej, Mrozowskiej; pp.: Boguckiego, Romana, Drzewieckiego, Węgrzyna, Kiczmana i Feldmana w głównych rolach.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux z panią Rotter w roli Janiny.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieczniona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W poniedziałek „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek ku uczczeniu 25 letniej działalności literackiej Henryka Sienkiewicza po raz pierwszy „Zagłoba swatem“, komedia w 1 akcie Henryka Sienkiewicza i po raz pierwszy „Hajduczek“, komedia w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“, przerobił na scenę J. N. Popławski.

We środę „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

Najbliższą nowością będzie: „Tragedye duszy“, dramat w 3 aktach Roberta Bracco, w przekładzie Lucyana Rydla.

Warszawski Słownik języka polskiego.

Konieczność posiadania dokładnego „Słownika języka polskiego“, w obec postępu nauki, sztuk i przemysłu, stała się rzeczą wprost nagłą, a to tembardziej, iż „Słowniki“, z których zwykle korzystaliśmy, a mianowicie Lindego (6 tomów. 1 wydanie, Warszawa 1807—1814; drugie powiększone Lwów 1854—1860) Orgelbranda czyli Wileńskiego (1 tom w dwóch częściach; Wilno 1861) i Rykaczewskiego (1 wydanie w dwóch tomach, Berlin 1866; drugie tamże 1873) — z jednej strony pozostały daleko za postępem, z drugiej zaś są w handlu księgarskim zupełnie wyczerpane.

Ze wydawnictwo „Słownika języka polskiego“ jest rzeczą niezmiernie ważną, nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, a szczególnie dziś, kiedy w trzech dzielnicach dawnego państwa polskiego, szpecimy mowę naszą wyrazami cudzoziemskimi i dziwolągami gramatycznymi.

Oto n. p. jeden z wielu przykładów takiego wpływu języków państw, do których zostaliśmy wcieleni przez podziały, na nasz język. Pod zaborem rosyjskim n. p. używają Polacy wyrażenia „cukier rąbany“ *рубленый сахаръ*, odpowiadającego wyrażeniu „cukier w kostkach“ (*Würfelsucker*), będącemu w użyciu w Galicji. Skutkiem posiadania tych dwóch jednoznacznych terminów wynikają nawet nieporozumienia, albowiem osoby z pod zaboru rosyjskiego, żądając w sklepach miast galicyjskich „rąbanego cukru“ otrzymują zwykle cukier rąbany w nieforemne wielkie kawały. Sami niejednokrotnie byliśmy świadkami tego rodzaju nieporozumień.

Albowiem co więcej brak dokładnego „Słownika języka polskiego“ dawał nawet pocho do zarzutów, czynionych naszej przeszłości, naszemu rozwojowi społecznemu i umysłowemu przez tych, którzy jak najwięcej wad u nas widzieć chcieli, jak najbardziej nas poniżyć...

Dla przykładu przytoczymy tu następujący fakt: Pawliszew, znany „diejatiel“ na niwie rusyfikacji Polaków, dla uzasadnienia swej tezy o niższości naszej pod względem rozwoju prawodawstwa, w dziele swoim p. t. „Polskaja anarchija pri Janie Kazimirie i wojna za Ukrainu“ (Petersburg 1878 t. I, str. 58) pisze: Wyraz „законъ“, *lex* ulotnił się z języka polskiego i zamienił się wyrazem „право“, *ius* prawo, tak, że pomiędzy wyrazem „zakon“ (*lex*), a „prawo“ (*ius*) nie było i nie ma żadnej różnicy, w odsyłaczu zaś autor dodaje, że w słowniku polskim jest wyraz „zakon“, który jednak oznacza „zakon klasztorny“...

Ta więc okoliczność, iż pod wpływem języka państwowego, w zakresie szczególnie prawa, zapomniano do pewnego stopnia o liczących i ścisłych terminach rodzimych, daje powód niechętnym nam pisarzom przypisywać tę wadę nowszych czasów, nawet tak odległym czasem, jak czasy Jana Kazimierza, a mającą rzekomo świadczyć o naszym ubóstwie słownictwa prawniczego, ewentualnie o brakach w rozwoju życia społecznego. Weale jednak tak nie jest, jak się Pawliszewowi zdaje, pomniki bowiem nasze zachowały nam dość bogatą terminologię prawniczą polską, rozróżniającą prawo (*ius*) od ustawy (*lex*).

W ogóle jednak terminologia nasza naukowa i techniczna pozostawia obecnie wiele do życzenia. Jeśli i posiadamy własną terminologię to ukrywa się ona w dziedach specjalnych, niedostępnych szerszemu ogółowi; natomiast dzienniki i pisma periodyczne przepełnione są terminologią cudzoziemską, której się używa nawet najczęściej w zupełnie mylnym znaczeniu.

Właśnie, aby te braki wypełnić, grono uczonych, miłujących naukę dla niej samej, pracowitych a bezinteresownych, zajęło się opracowaniem i wydaniem „Słownika języka polskiego“, którego tom I. (1898—1900, A do G włącznie; str. 955) poświęcony został *Almae Matri Cracoviensi*; z drugiego zaś tomu wyszło dotychczas zeszytów dwa (7 i 8; H—Kieczyko; str. 1—320). „Słownik“ ten zawiera wyrazy polskie powszechnie używane w języku żywym i literackim, z szerokim uwzględnieniem wyrazów dawniejszych i gwarowych, jak również i wyrazy techniczne, czyli t. zw. terminologię.

Wielką zasługą redaktorów nowego słownika jest wprowadzenie do niego żywiołu etymologicznego czyli słoworodowego, przez podawanie pierwiastków, od których pochodzą odpowiednie wyrazy, jeśli są one słowiańskimi i przytaczanie wyrazów obcych, od których się wywodzą wyrazy zapożyczone.

W pracy nad tym słownikiem przyjmowali udział uczeni znani szeroko na polu naukowym, że wymienimy tu kilku: prof. J. Baudouin de Courtenay (słoworód wyrazów

rodzimych i porównaczy spis pni), prof. Ad. Ant. Kryński (część staropolska), prof. J. Karłowicz (wyrazy gwarowe, zapożyczone i muzyczne), prof. Kalina, p. Niedźwiedzki, s. p. prof. Łąguna i wielu innych.

Słownik ten zowią zwykle „Słownikiem Karłowicza“ — jest to nazwa niedokładna, a używana z tego powodu, iż pod tytułem wydrukowano nazwiska redaktorów, z których alfabetycznie pierwszym jest nazwisko prof. Karłowicza; następnie jako redaktorów podano prof. Adama Ant. Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Wiązanie nazwy tego słownika z nazwiskiem prof. Karłowicza jest jeszcze niedogodnym z tego względu, iż ten ostatni jest autorem „Słownika wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia, używanych w języku polskim“ (Warszawa 2 zeszyty, 1894—1897; od A do K włącznie) i „Słownika Gwar polskich“ poświęconego Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w pięćsetną rocznicę jubileuszową (Kraków 1900; tom I; od A do E).

Ze względu, iż znaczna większość współpracowników tego słownika są to warszawscy uczeni, że myśl ułożenia jego powstała w kółku językoznawców i literatów warszawskich, że ostatecznie miejscem druku i wydania tego słownika jest Warszawa — sądzę, że najodpowiedniejszą nazwą jego będzie: „Warszawski słownik języka polskiego“; z tego więc powodu nazwy tej użyliśmy w tytule niniejszej notatki.

Cena omawianego przez nas „Słownika“ jest bardzo niską; obecnie zaś redakcja jego, pragnąc ułatwić jak najszerszym kołom nabycie tego wydawnictwa, zniżyła czasowo, a mianowicie do 15 stycznia 1901 roku, cenę „Słownika“ z 16 rubli (za 4 wielkie tomy) do 10 rubli (bez przesyłki). Osoby, które w rozpoczynającym się obecnie okresie „gwiazdkowym“, złożą całkowitą opłatę, otrzymają ogłoszone dotąd ośm zeszytów „Słownika“, a następnie w miarę ukazywania się — dalsze.

Nie wątpimy, że ogół przyjmie z wdzięcznością to udogodnienie i pospieszy z nabyciem tego cennego dzieła.

Bezinteresowność współpracowników i wydawców tego słownika, w obec taniości, która świadczy o tem, iż rzeczywiście — jak powiedziano w swoim czasie w prospekcie — „chodzi tylko o pokrycie kosztów rękopisu, druku, stereotypów i papieru z wpływów przedpłaty“, — ta bezinteresowność przekonuje nas, iż praca mozolna i ciężka nad „Słownikiem“ tym, — winnym stać nad strażnicę języka naszego; który się nam „Lechów rodowi, z posad ziemskich straconemu“, jak mówi K. Brodziński, został po „matce skarbem ocalonym“ — jest owocem szlachetnego zapału i poświęcenia się.

Henr. Ułaszyn.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bankructwo dwóch pruskich banków hipotecznych wywołało w Niemczech niezwykle zaniepokojenie wśród posiadaczy listów zastawnych. Bankami tymi są *Deutsche Grundschuldbank* i *Preussische Actien-Hypothekbank*. Pierwszy już zawiesił wypłaty. Akcje tego banku notują teraz 28 pr. 4-pr. zaś listy zastawne, których obieg wynosi około 100 milionów marek, spadły na 62 pr. Przy rewizji ksiąg i obciążonych hipotek wyszło na jaw, iż 44 pr. listów zastawnych nie ma przepisanego statutu pokrycia. Zawiast na I-szą, pożyczano często na II-gą hipotekę, przyjmując przytem za podstawę udzielenie pożyczki niezwykle wysoki szacunek nieruchomości. Drugi bank, w którym stosunkowo mniejsze działy się nadużycia, może zdoła jeszcze uratować swą egzystencję. Kurs tych akcji spadł również bardzo znacznie, bo na 57 pr., kurs zaś listów zastawnych na 84 pr. Z powodu wykrytych nadużyć toczy się śledztwo sądowe przeciw dyrektorom i członkom rad nadzorczych.

Najnowsze wiadomości z Berlina wskazują na dwa inne banki hipoteczne jako zagrożone w swym bycie z powodu wykrytych nadużyć.

Dzisiaj odbieramy następującą depezę z Berlina, 13 grudnia. Bank niemiecki zawiadamia: Wczoraj przed południem odbyło się w gmachu Banku niemieckiego zgromadzenie przedstawicieli pierwszorzędných Banków berlińskich i firm bankowych, a w interesie właścicieli listów zastawnych akcji pruskiego Banku hipotecznego. — Uchwalono zawiązać Stowarzyszenie dla ochrony tych interesów. Dalej uchwalono wydać natychmiast odezwę do właścicieli tych listów zastawnych, aby je wymienili na certyfikaty. Wszystkim właścicielom listów, którzy do Stowarzyszenia przystąpią, wypłacony będzie kupon, który w najbliższym czasie zapadnie.

Na żądanie komisji rewizyjnej akcyonaryuszy pruskiego Banku hipotecznego dyrektor tegoż Banku Henryk Schmidt został aresztowany, a majątek jego zaskwestrowano.

Wiedeń, 13 grudnia. Cukier tend. słaba. 24-85. Nafta niezmiennona. Spirytus (niezmieniony) 42-40.

Wiedeń, 13 grudnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7-69 do 7-70. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na wiosnę 7-58 do 7-59. Zyto na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5-16 do 5-17. Owies na jesień — do —. Owies na wiosnę 5-88 do 5-89. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. — do —. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —. Usposobienie: słabe. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 13 grudnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7-41 do 7-42, pszenica na październik 7-58 do 7-59. Zyto na październik — do —. Zyto na kwiecień 7-17 do 7-19. Owies na październik — do —. Owies na kwiecień 5-58 do 5-59. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 1901 r. 4-88 do 4-89. Rzepak na wrzesień — do —. Oferty na pszenicę: dostateczna. Chęć kupna: bardzo mała. Usposobienie: słabe. Pogoda: mgła.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu na osobnej audyencji generał-majora pruskiego hr. Hülsena, który wręczył Monarsze z polecenia cesarza Wilhelma buławę marszałkowską armii niemieckiej. Następnie przyjął Najj. Pan również na osobnej audyencji niemieckiego *attaché* wojskowego rotmistrza Bülowa.

Wczoraj wieczorem odbył się obiad dworski, na którym byli ambasador ks. Eulenburg z członkami ambasady, generał Huelsen-Hassel, bawarski pułkownik Poepf i inni dygnitarze dworscy i generałowie.

W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem, poseł narodowo-liberalny Sattler wystąpił gwałtownie przeciw osobie arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, ks. dr. Stablewskiego, wzywając rząd, aby skarcił arcybiskupa za to, że ks. Krzesiński przedskodził w agitacji wyborczej. Według mowy, gdyby był kandydat niemiecki przepadł, wybór musiałby być unieważniony.

W komisji budżetowej parlamentu w toku dyskusji nad etatem dodatkowym na wyprawę chińską zapewnił kanclerz hr. Buelow, że wszystkie wojska ekspedycyjne zostaną rozpuszczone po spełnieniu swego zadania. Sekretarz skarbu Thielmann zapowiedział, że rząd zażąda na wyprawę chińską, oprócz 152,000,000, jeszcze sto milionów marek.

O księciu Imeretyńskim zamieszcza *Berl. Tagebl.* obszerniejszy artykuł z Petersburga, w którym z uznaniem wyraża się o ugodowej polityce zmarłego generał-gubernatora wobec Polaków w Królestwie. Za szczególną zasługę poczytuje mu petersburski korespondent, że usunął różne małostkowe, antypolskie rozporządzenia Hurki, że za jego wolą władze administracyjne zastosować musiały więcej europejski, a mniej surowy ton w obec ludności polskiej i że przedewszystkiem starał się, by położono kres brutalnemu prześladowaniu języka polskiego.

Ks. Meszcherskij, poruszając w *Graßdänin* kwestyę następcy ks. Imeretyńskiego, tak pisze: „Dokąd się tylko zwrócimy, z kim rozpocznie się rozmowa, słyszy się tylko pytanie: kto będzie następcą zmarłego księcia Imeretyńskiego w Warszawie? Przytem po wymienieniu dwóch, trzech nazwisk, ktoś zawsze powie: „nie ma kogo zamianować, brak ludzi!“ Brak ludzi! ten okrzyk s yszed się daje coraz częściej, gdy mowa jest o jakiejś ważnej nominacji. Już jedna posada generał-gubernatora od paru miesięcy jest niezajęta, i obecnie, gdy wymieniają kandydatów do Warszawy, okazuje się, że jeden może być bardzo odpowiedni na gubernatora, ale nie posiada warunków na głównodowodzącego wojskami lub odwrotnie, a tymczasem Warszawa jest punktem, w którym podział tych dwóch władz, zupełnie jest niemożliwy. I gdy się weźmie do ręki listę generałów, okazuje się, że ks. Imeretyński był ostatnim z generałów, który mógł łączyć w sobie te dwa obowiązki.“

Z Petersburga donoszą, iż mimo, że rekonwalescencya cara postępuje bardzo szybko, lekarze wyrażają życzenie, aby odpady zwykłe świąteczne i noworoczne przyjęcia.

Minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff powróci w tych już dniach do Petersburga z Liwadii, dokąd się był udał w chwili-

li, gdy w stanie zdrowia cara nastąpiło pogorszenie i zachodziła obawa katastrofy.

W Rosyji jest już na ukończeniu podjęta przed rokiem reforma w dziedzinie więzień i prasy. Szef administracji więziennej, tajny radca stanu Menżaninow, wydał różne rozporządzenia, mające na celu polepszenie doli więźniów. Równocześnie także i nowy szef administracji sądowej, książę Szachowski, ukończywszy swą podróż inspekcyjną, zarządził różne ulgi prasowe. Główną ulgą jest podobno zniesienie cenzury prewencyjnej, której dotychczas podlegały prowincjonalne pisma rosyjskie. Tylko wychodzący w Kijowie *Kijewlanin* był wolny od pęt cenzury prewencyjnej; teraz z dobrodziejstwa tego będą — jak słychać — korzystały wszystkie dzienniki i czasopisma. Są widoki, że prasie rządowej gubernialnej książę pozwoli omawiać wszystkie kwestye, odnoszące się do publicznego życia.

Z Belgradu donoszą, że wiadomość dzienników, jakoby na najbliższej skupczyźnie miało być wniesione przedłożenie w sprawie apanażów dla rodziny królowej Dragi, jest nieprawdziwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Rady państwa z V. kuryi.

Przemyśl, 13 grudnia. W Mościłkach na 144 uprawnionych głosowało 142. Otrzymali: dr. Adam Doboszyński 92, dr. Hankiewicz 40, p. Antoniewicz 10.

Przemyśl, 13 grudnia. W Samborze głosowało 164, z tego otrzymał dr. Doboszyński 121; dr. Stankiewicz 29; p. Antoniewicz 12; 2 głosy próżne.

Przemyśl, 13 grudnia. W Rudkach głosowało 122, z tego dr. Doboszyński otrzymał 55, dr. Hankiewicz 25, Antoniewicz 42.

Brody, 13 grudnia. W Brodach na 259 uprawnionych głosowało 245. Otrzymali: Ks. Sapieha Paweł 196, Mykieliyta Daniel 49.

Brody, 13 grudnia. W Żółkwi głosowało 152, z tego ks. Sapieha 84, Mykieliyta 68. W Rawie głosowało 165, z tego otrzymał ks. Sapieha 86, p. Mykieliyta 78.

W Sokalu 170, ks. Sapieha 94, p. Mykieliyta 80.

Brody, 13 grudnia. W Kamionce głosowało 188 i z tego otrzymali: Daniel Mykieliyta 111, ks. Paweł Sapieha 77.

Brody, 13 grudnia. W całym okręgu na 982 uprawnionych głosowało 920 wyborców. Większość absolutna 461. Otrzymali: książę Paweł Sapieha 537 głosów, Daniel Mykieliyta 376; rozstrzelonych głosów 7.

Posłem wybrany książę Paweł Sapieha.

Dolina, 13 grudnia. Głosowało tu 179; z tego otrzymał dr. Kos 91, p. Rojowski 88.

Husiatyn, 13 grudnia. Na 182 uprawnionych głosowało w Husiatynie 171, z tego otrzymał hr. Piniński 97, Lewicki 74.

Jarosław, 13 grudnia. W Jaworowie na 140 uprawnionych głosowało 136. Dr. Józef Hibl otrzymał 103, socjalista Józef Schiffer 14, p. Kortuniak 14.

Jarosław, 13 grudnia. W Jarosławiu głosowało 224; dr. Hibl otrzymał 94, soc. Schiffer 6, ks. Kortuniak 10, Andrzej Wilk 112.

W Łańcucie głosowało 230; z tego dr. Hibl otrzymał 34, Schiffer 5, ks. Kortuniak 12, Andrzej Wilk 164, Hospod 14.

Tarnopol, 13 grudnia. W Zbarażu na 129 uprawnionych głosowało 124. Dr. Tad. Niementowski otrzymał 77, p. Staruch 44, ks. Mironowicz 3 głosy.

Tarnopol, 13 grudnia. W Przemyślanach głosowało 138; z tego dr. Niementowski 69, p. Staruch 18, ks. Mironowicz 3.

Tarnopol, 13 grudnia. W Brzeżanach głosowało ogółem 166; z tego otrzymał dr. Niementowski 94, p. Staruch 54, ks. Mironowicz 18.

Tarnopol, 13 grudnia. W Złoczowie głosowało 291; dr. Niementowski 208, Staruch 13, ks. Mironowicz 70.

Tarnopol, 13 grudnia. W całym okręgu głosowało na 978 uprawnionych 954 wyborców. Większość absolutna 478. Otrzymali: dr. Tadeusz Niementowski 594 głosów, Tymoteusz Staruch 213; ks. Aleksander Mironowicz 147 głosów.

Posłem wybrany dr. Tadeusz Niementowski.

Nowy Sącz, 13 grudnia. W Limanowej na 141 uprawnionych głosowało 136; p. Stanisław Potoczek otrzymał 81 głosów, dr. Danielak 45, p. Smoleczyński 10.

Nowy Sącz, 13 grudnia. W Jordano- wie na 95 uprawnionych głosowało 87; z tego otrzymali: dr. Danielak 68, Smoleczyński 14, Misiołek 5.

Stryj, 13 grudnia. W Katuszu na 158 uprawnionych głosowało 156. P. Rojowski otrzymał 52, dr. Kos 103.

Stryj, 13 grudnia. W Bóbroce głosowało 133; dr. Kos 72, Rojowski 61.

Stryj, 13 grudnia. W Żydaczowie głosowało 125, dr. Kos 71, p. Rojowski 54.

Kołomyja, 13 grudnia. W Kossowie głosowało 150. P. Moysa Rossochacki otrzymał 125, p. Sandulak 25.

Kołomyja, 13 grudnia. W Kołomyi głosowało 253, p. Moysa Rossochacki 139, p. Sandulak 110, rozstrzelone 4.

W Bohorodczanach głosowało 106, z tego p. Rossochacki 56, Sandulak 46, rozstrzelone 4.

W Śniatynie głosowało 148, z tego p. Moysa Rossochacki 120, p. Sandulak 28.

Kołomyja, 13 grudnia. W Horodence głosowało 168, z tego otrzymał p. Moysa Rossochacki 95, Iwan Sandulak 73.

Kołomyja, 13 grudnia. W całym okręgu głosowało na 990 uprawnionych 956 wyborców. Większość absolutna 479. Otrzymali: Stefan Moysa Rossochacki 651; Iwan Sandulak 301 głosów; reszta rozstrzelone.

Wybrany posłem Stefan Moysa Rossochacki.

Borszczów, 13 grudnia. W Borszczowie głosowało 202. Hr. Mieczysław Piniński otrzymał 115, p. Eug. Lewicki 86, 1 głos rozstrzel.

W Czortkowie głosowało 172, hr. Piniński otrzymał 118, p. Eug. Lewicki 54.

Borszczów, 13 grudnia. W Skaliaciu głosowało ogółem 104, hr. Piniński otrzymał z tego 64; p. Lewicki Eug. 40.

Borszczów, 13 grudnia. W Trembowli głosowało 161, z tego na hr. Pinińskiego 123, na p. Lewickiego Eug. 38.

Borszczów, 13 grudnia. W całym okręgu na 985 uprawnionych głosowało ogółem 954 wyborców. Większość absolutna 477. Otrzymali: hr. Mieczysław Piniński 599 głosów, dr. Eugeniusz Lewicki 352 głosów. — Reszta głosów rozstrzelona.

Posłem wybrany hr. Mieczysław Piniński.

Borszczów, 13 grudnia. W Zaleszczykach na 145 uprawnionych głosowało ogółem 144; z tego otrzymał hr. Mieczysław Piniński 82, Eug. Lewicki 60, rozstrzelone 2.

Stary Sambor, 13 grudnia. Głosowało tu 89, z tego otrzymał p. Jabłoński 76, p. Stapiński 12.

Sanok, 13 grudnia. W Jasle głosowało ogółem 104; p. Wincenty Jabłoński otrzymał 61; Jan Stapiński 43.

Sanok, 13 grudnia. W Brzozowie głosowało ogółem 143, z tego otrzymał p. Wincenty Jabłoński 90, p. Stapiński 53.

W Lisku głosowała 111, z tego na pana Jabłońskiego 59, na p. Stapińskiego 49.

Sanok, 13 grudnia. Sanok. Na 185 uprawnionych głosowało 172. Otrzymali: P. Wincenty Jabłoński 72, p. Jan Stapiński 100.

Krosno. Na 196 uprawnionych głosowało 186; otrzymali: p. W. Jabłoński 78, p. Jan Stapiński 106.

Do bromil. Na 156 uprawnionych głosowało 146; otrzymali: p. W. Jabłoński 94, p. J. Stapiński 51.

Sanok, 13 grudnia. W całym okręgu na 1018 uprawnionych głosowało ogółem 951 wyborców. Większość absolutna 476. Otrzymali: Wincenty Jabłoński 530 głosów, Jan Stapiński 414 głosów, reszta głosów rozstrzelona.

Posłem wybrany pan Wincenty Jabłoński.

Stanisławów, 13 grudnia. W Rohatynie głosowało ogółem 185; z tego otrzymał p. dr. Jan Walewski 64, Józef Huryk 121.

Stanisławów, 13 grudnia. W Buczaczu głosowało 222, z tego otrzymał dr. Walewski 144; p. Huryk 78.

Stanisławów, 13 grudnia. W Stanisławowie głosowało 199, z tego otrzymał dr. Walewski 98, p. Huryk 100, rozstrzelony 1.

W Podhajcach głosowało 156, z tego otrzymał p. Walewski 64, Huryk 121.

Rzeszów, 13 grudnia. W Nisku głosowało ogółem 112, z tego otrzymał hr. Tyszkiewicz 61, Antoni Bomba 44, Frankiewicz 7.

Tarnów, 13 grudnia. W Dąbrowej głosowało ogółem 117, z tego otrzymał ks. dr. Zyguliński 39, dr. Franciszek Winkowski 76, p. Sikorski 2.

Tarnów, 13 grudnia. W Bochni ze 198 uprawnionych głosowało ogółem 198, z tego otrzymał ks. dr. Michał Zyguliński 70, dr. Franciszek Winkowski 2, Sikorski 5, Piotr Jaworski 112; rozstrzelone 2.

W Brzesku ze 174 uprawnionych głosowało ogółem 167, z tego na ks. Zygulińskiego 79, na dr. Winkowskiego 69, na Sikorskiego 18, na Jaworskiego 1.

Wiedeń, 13 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Arcyks. Anna Marya Teresa córka Arcyksięcia Ferdynanda w. ks. Toskany zaręczyła się z zezwoleniem Najj. Pana z ks. Janem Hohenlohe Bartenstein.

Wiedeń, 13 grudnia. Dziś przedpołudniem otwarto tu zwołany przez „Towarzystwo Dunajowe“ austriacki wiec w sprawie budowy dróg wodnych. Przybyli PP. Mini-

strowie bar. Call i dr. Piętał i wielu innych dygnitarzy rządowych. Po przemówieniu przewodniczącego, postawił radca cesarski dr. Kink rezolucyę, w której zaznaczono konieczność wybudowania sieci dróg wodnych; rezolucya wylicza szereg kanałów, których budowę możnaby pokryć z pożyczki inwestycyjnej; w razie gdyby Rząd nie chciał przystąpić do budowy na koszt Państwa, należałoby zwrócić się do interesowanych krajów koronnych z żądaniem, aby one na własny koszt i ryzyko przystąpiły do budowy.

Następnie zabrał głos P. Minister handlu Call.

Lublana, 13 grudnia. Przy wczorajszym wyborze posła do Rady państwa z kuryi powstającej Krainy oddano ogółem 54.229 ważnych głosów. Z tego otrzymał dr. Jan Sustersic, adwokat w Lublanie, 38.236 głosów; dalej kandydat narodowo-liberalny Lukas Jelenc, nauczyciel w Lublanie, 11.812 głosów; a kandydat socjalistów Józef Kopac, zecer z Tryestu, 3.847 głosów, reszta głosów była rozstrzelona. Wybrano zatem kandydata narodowo-klerykalnego dr. Józefa Sustersica.

Budapeszt, 13 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusji w Izbie posłów Sejmu węgierskiego nad upoważnieniem do wytoczenia procesu prasowego pismu socjalistycznemu *Netszava*, zabrał głos także prezydent ministrów Szell i zaznaczył, że decyzyę w tej sprawie pozostawia w zupełności Izbie, sam zaś nie oświadcza się ani za ani przeciw. Dep. Rakowszky wystąpił gwałtownie przeciw komisji dla *incompatibilitatis*, która postąpiła sobie nierozważnie i lekkomyślnie. Mowca stwierdził, że w Izbie zasiada 90 posłów, którzy zajmują ogółem 273 bardzo intratnych posad przy bankach i kolejach żelaznych. W końcu 81 przeciw 49 głosom uchwalono upoważnić komisję do wytoczenia procesu.

Budapeszt, 13 grudnia. Wczorajsze zgromadzenie pozbawionych pracy robotników odbyło się spokojnie; po zebraniu urządziła pewna grupa robotników demonstracyę, policya jednak przy użyciu białej broni rozprysła zbiegowisko, przyczem aresztowano kilka osób.

Zadar, 13 grudnia. W sejmie Paweł Salvi z klubu włosko-autonomicznego przedłożył wniosek nagły w sprawie kolei bośniackich. W mowie uzasadniającej ten wniosek wskazał na wielkie rozgoryczenie, jakie panuje w całym kraju z powodu zawartej z Węgrami umowy w tej sprawie. Mowca żąda, aby jego wniosek, domagający się jak najszybszego połączenia kolejowego Dalmacyi z Bośnią, przekazany był osobnej z 7 członków złożonej komisji. Wniosek ten uchwalono.

Następnie obradowano nad sprawami na porządku dziennym postawionymi, a mianowicie nad przedłożeniem rządowem w przedmiocie zaprowadzenia dodatku do podatku od spirytusu. Poseł Zaffron z partyi kroacko-narodowej wniosł przekazanie tego przedłożenia osobnej komisji administracyjnej, któraby w przeciągu 24 godzin zdała o niem sprawę. P. Biankini zwalczał nagłość tego przedłożenia, które wyjdzie tylko na szkodę kraju, bo nakłada nowe ciężary. Przez zaprowadzenie tego nowego podatku nie osiągnie się sanacyi stosunków krajowych, gdyż ta mogłaby nastąpić tylko przez przekazanie państwowego podatku gruntowego i domowego na rzecz kraju; w ten tylko sposób możnaby krajowi dopomóc. Mowca przeto występuje przeciw wnioskowi poprzednika.

Dyrektor Ivaniszewicz wygłosił z kolei długą mowę, w której występował przeciw twierdzeniom Biankiniego i udowodnił, że właśnie przedłożenie to przyczyni się do polepszenia sytuacji finansowej kraju.

Przedłożenie wspomniane przekazano komisji, która ma w przeciągu 48 godzin zdać sprawę. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, posiedzenie zamknięto. Następne prawdopodobnie w piątek.

Poznań, 13 grudnia. (*Tel. prywat.*) W okręgu międzyrzecko-babimojskim odbył się wybór do sejmiku pruskiego. Kandydat polski Mozykiewicz otrzymał 91 głosów, niemiecki konserwatysta Wenzel 285; wybrany zatem Niemiec.

Petersburg, 13 grudnia. Ponieważ w ogólnym stanie cara nastąpiło stanowcze polepszenie i car jest już rekonwalescentem, zaprzestano wydawania biuletynów.

Belgrad, 13 grudnia. W procesie przeciw byłemu ministrowi Gencicowi przesłuchano wczoraj oskarżonego, który wypiera się wszelkiej winy. Gencic twierdzi, że listy jego do króla były wyływem ogromnego rozżalenia, spowodowanego tem że on, który zawsze wiernie służył królowi, w ostatnim czasie był tak srogo prześladowany. Dzienniki rządowe nazywały go wprost złodziejem, a w Abbazji krok w krok chodzili za nim szpiendy i agenci prowokacyjni. Rozprawa trwa dalej.

Belgrad, 13 grudnia. W procesie przeciw Gencicowi przemawiał w dalszym ciągu rozprawy prokurator podtrzymując oskarżenie, poczem zabrał głos obrońca Spartały, przedstawiając Gencica jako ofiarę oplakanych stosunków politycznych w Serbii.

Gencica skazano ostatecznie za obrazę majestatu na 7 lat więzienia zwykłego.

Sofia, 13 grudnia. Wczoraj przed południem pod przewodnictwem ks. Ferdynanda odbyła się rada gabinetowa, poczem prezydent ministrów Ivanecz udał się do sobrania i odczytał dekret książęcy, rozwiązujący Izbę.

Konstantynopol, 13 grudnia. Sułtan na ostatniej audyencji rosyjskiego ambasadora Sinowiewa, który powrócił właśnie z Liwadii, miał mu oświadczyć, że zamierza w najkrótszym czasie wysłać turecką misyę do Chin. Sinowiew odradzał sułtanowi. W ostatnim czasie sułtan zawiadomił o tym zamierze także innych ambasadorów. O ile słychać wysłanie takiej misyi, złożonej z kilku wojskowych i kilku wyższych urzędników cywilnych, zajmuje bardzo poważne koła rządowe Porty. Misyja taka miałaby na celu zbadań stosunków Muzułmanów zamieszkałych w Chinach.

Londyn, 13 grudnia. Izba niższa przyjęła po dłuższej dyskusji do wiadomości sprawozdanie o rezolucji w sprawie pożyczki wojennej i zatwierdziła w pierwszym czytaniu bil tyczący się pożyczki wojennej.

Byli ministrowie Goszen i Ridley zamianowani zostali członkami Izby lordów.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 13 grudnia. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że przystań w Taku zamarzyła; linię kolei żelaznej Yangtsun-Pekin naprawiono.

Londyn, 13 grudnia. Dzienniki wieczorne donoszą z Shanghaiu pod datą wczorajszą: Posłowie uchwalili nie uznać pełnomocnictwa Li-Hung-Czanga do rokowań pokojowych, ponieważ nie jest zaopatrzone pieczęcią cesarską.

Waszyngton, 13 grudnia. Niemiecki ambasador powiedział dziś w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że główne punkta afery chińskiej należy uważać za rozwiązane. Skoro uwzględniono żądanie utrzymania nieetykalności Chin, nie pozostaje nic innego jak tylko to, aby ustanowione były i zabezpieczone prawa każdego z mocarstw z osobna. Niemcy są za otwarciem wszystkich portów dla handlu wszystkich bez wyjątku narodów

Podbój Transvaalu.

Haga, 13 grudnia. Przybył tu holenderski poseł w Lizbonie Van Weede i był na audyencji u ministra spraw zagranicznych Beauforta.

Londyn, 13 grudnia. Lord Kitschener donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: General Knox ciągle ściga Deveta. Nieprzyjacieli znajduje się w kierunku Redersburga. Jest tam także kolumna angielska, która połączy się ma z Knoxem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) Godziny 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 671.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 676.—, Akcje Anglobanku 269 50 Akcje Unionbanku 548.—, Akcje Länderbanku 408 50 Akcje Bankvereinu 466.—, Akcje Bodencredit 885.—, Akcje Galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 664.—, Akcje Kolei Południowej 109 50, Akcje Tramway A) 252.—, Akcje Tramway B) 243 50 Akcje Kolei Elbethal 470.—, Akcje Kolei Północnej —.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 534.— Akcje Alpiny 442.—, Akcje Rina Muranyi 483.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1680.—, Akcje Fabryki broni 281.—, Akcje Tureckie tytoniowe 296 50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91 40, Renta majowa 98 50, Austriacka Renta koronowa 98 40, Węgierska Renta koron. 92 05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91 55, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 98 50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89 50. 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109 50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 95 85, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 35. 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 88.—, Losy tureckie 107 25, Marki 117 65 Ruble 254 25.

Berlin, 13 grudnia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 210 40, Towarzystwo dyskontowe 176 50.

Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Wp. Adolf Kampel, fabryka dachówek cementowych we Lwowie.

Sprawdzona od państwa patentowana dachówka cementowa, prześcigała co do swej dobroci i szczelności, wszelkie nasze oczekiwania, a kryty nią dach probostwa wygląda wprost zachwy ajaco tak że cała prawie okolica postanowiła pokrywać dachy wyłącznie tylko tą piękną dachówką.

Ponieważ pańska patentowana dachówka cementowa, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawiają ją rzeczywiście wysoko ponad wszelkie inne dotychczas znane pokrycia, jest prócz swych zalet, jeszcze do tego lekka i tania, a wykonanie pokrycia nią, nader pojedyncze i łatwe, przeto czują się mile zobowiązani podziękować panu publicznemu i polecać pańską patentowaną dachówkę cementową każdemu kto by pragnął posiadać piękną, trwałą i szczerą, a do tego tani dach, jak n. jęgorzej.

Z poważaniem Ks. Wł. Kozierowski, (gr. kat. urz. d. parafialn. w H. rodnicy koło Husiatyna)

Szanowne Panie przyjmują chętnie do wiadomości, że czarne materyje jedwabne sprowadzić można i w Austrii wprost z fabryki. Firma Braci Schiel, Wien VII, Mariahilferstrasse 76. utrzymuje bogato sortowany skład w brokaczach, damastach, Mires i gładkich towarach i dostarczają przy gustownym smaku i tanich cenach fabrycznych najlepsze rzeczy. Poleca się zatem n. święta fabrykę tę zwiedzić i będzie z pewnością każda z pań z zakupionych tamże towarów nadzwyczaj zadowolona.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach znizowanych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life.

Sensacyjny program przewyższający wszystkie dotychczasowe Alaski, tresowane lwy morskie, foki i koń morski. Freres Durwal's, gimnastycy na pięciu rekach. Hermanas Aquileras, hiszpańskie tancerki. The 3 Frooward's elektr. muzykalna kuźnia. Fred & Rick, komyczny akt. ekscentr. Ella Myra, subretka. Charles, Beata and Little Hermance, scena żonglerska. Tyrolskie dzieci cudowne, ercet. Ried, ze swojemi zagadkowemi lalkami.

Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers, times, and destinations like Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.

Table with columns: Pociągi, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers, times, and destinations like Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wczesniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 13. grudnia 1900.

Table with columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne, III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indenmitacyjne, F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 172.50 174.50, Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. 92.30 93.00, Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 95.50 96.30, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa, Dług państwa, Obligacje indenmitacyjne, Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. 92.30 93.00, Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 95.50 96.30, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa, Dług państwa, Obligacje indenmitacyjne, Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31.25 22.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 59.00 61.00, Salma 40 zł. mk. 179.00 181.00, Pożyczka m. Salzburga 20 zł. 76.00 77.00, St. Genois 40 zł. mk. 203.00 205.50, Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 150.00 153.00, Tryestul 100 zł. mk. 495.00 498.00, Waldstein 20 zł. mk. 170.00 180.00, K. Akcje banków, L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemyślowych, N. W E S T L E, O. W A L U T Y.

Rewizję losowań listów zastawnych, obligacyj i losów, przeprowadzają bezpłatnie Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowizją załatwiamy odwołanie pożyty bez doliczenia prowizji.

Licytacje

L. cz. E. 1143/00 (4) (10550 3-3)

Na żądanie Jana Burtana, zastąpionego przez dra Mikołaja Klakurę adw. w Myślenicach, odbędzie się dnia 21 grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach, licytacja realności w h. 27, 18 i 299 ks. gr. gm. kat. Myślenice objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie: realność lwh. 27 (dom) na kwotę 17.155 kor., realności zaś w h. 18 i 299 grun. razem jako całość wzięte na kwotę 2871 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 27 kwotę 8592 kor. 50 hal., odnośnie zaś do realności w h. 18 i 299 razem wziętych kwotę 1914 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Myślenice, dnia 17. listopada 1900.

L. 27.902/00 (10646 3-3)

Obwieszczenie licytacji

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Żółkiew na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1901 do końca grudnia 1903 pod następującymi warunkami.

Licytację przedsięwzięcie się dnia 21 grudnia 1900 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda. Przyjmuje się także nadzanie pisemne.

Fisemne te oferty zopatrzone w wadyum lub kwit kasowy należy wnieść opiewające przed licytacją do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi do 21 grudnia 1900 do godz. 9 rano.

Cena wywołania wynosi 12.450 koron.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. E. 787/99 (13) (10547 3-3)

Dnia 23. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 86 w Czyszkach.

Półową realności z przynależnościami oceniono na 532 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 388 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. E. 734/00 (6) (10554 3-3)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1. będzie przeprowadzona licytacja realności objętej wyk. hip. 37 ks. gr. gm. Stodolce, Mojżesza Diestendla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1940 kor.

Najniższa cena wynosi 1293 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Badzieszców, dnia 4. listopada 1900.

L. cz. E. VIII. 2917/00 (1) (10638 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślu, podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Fruśki Kuropas przeciw Pawłowi Horeczko o zapłacenie kwoty 80 złr z przynależnościami, odbędzie się dnia 11. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 51 relicytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 53, 1/4 części realności wyk. hip. l. 262, 1/3 części z połowy realności wyk. hip. l. 260 i 1/3 części z 2/3 części realności wyk. hip. l. 261 ss. gr. gm. kat. Siedliska objętych. Pawła Horeczki własnych, przez p. dra Teofila Kormosza w sprawie egzekucyjnej Fruśki Kuropas przeciw Pawłowi Horeczko pło 80 złr. na licytacji przymusowej dnia 15. marca 1897 na własność nabytych.

Cenę wywołania stanowią kwoty 311 zł. czyli 622 kor., 45 złr. czyli 90 kor., 35 złr. czyli 70 kor. i 12 złr. czyli 24 kor., w tym zaś 10% tychże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dra Angermana w Przemyślu z substytucją adw. dra Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt o zacowaniu i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, dnia 29. listopada.

L. cz. E. 958/00 (6) (10701)

Na żądanie Piotra Kielichowskiego, zastąpionego przez adw. dra Siatnickiego w Trembowli, odbędzie się dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności objętej lwh. 50 gm. Brykuli nowej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, 14. listopada 1900.

L. cz. E. 611/00 (4) (10693)

Na żądanie Leizera Bochnera, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 143 ks. gr. gm. Podgrodzie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2639 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 1792 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 495/00 (5) (10698)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacja nieruchomości w Potoku złotym lwh. 6 z przynależnościami.

Powyższą nieruchomość oceniono na 190 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 126 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E. 2885/00 (3) (10690)

Zobowiązany Wasyl Melnykitow w Wierzchni. Dnia 21. grudnia 1900 o godz. 10 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 336 Wierzchnia objętej, wraz z przynależnościami, składającą się z krowy, wozu i pługa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2110 kor., przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena wynosi 1484 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalusz, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 1171/00 (5) (10495)

Na żądanie Józefa Świętoniowskiego i spółników, odbędzie się dnia 4. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja połowy realności lwh. 496 ks. gr. gm. kat. Rakszawa objętej, dawniej Józefa Świętoniowskiego, obecnie Katarzyny Świętoniowskiej własnej wraz z przynależnościami.

Półową realności lwh. 496 gm. kat. Rakszawa wystawiona na licytację, jest oceniona na 190 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 130 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. E. 1514/00 (10540)

Dnia 3. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 77 w Krośnie położonej.

Realność ta oceniona na 8803 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4401 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne do tej sprawy odnoszące się dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. VI. 176/91 (4/II.) (10506 1-3)

W dniu 11. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacja 1/2 realności lwh. 391 ks. gr. gm. Skawina, na koszt i niebezpieczeństwo opieszale nabywczyni Amalii Muszyńskiej.

Powyższa nieruchomość, oceniona w pierwotnym składzie na 229 złr. sprzedana zostanie za jak-bądź cenę najwyższą ofiarującemu.

Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E. 1247/00 (9) (10548 1-3)

Dnia 15. stycznia 1901 odbędzie się w biurze sądu tutejszego licytacja realności lwh. 48 g. Chrząstów.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1806 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 724/00 (6) (10561)

Dnia 15. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 81 ks. g. gm. kat. Rajbrot, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 470 kor., zaś grun. na 2330 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1866 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 19. października 1900.

L. cz. E. 664/00 (4) (10531)

Na żądanie Leizora Waltera, odbędzie się dnia 9. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja 2/5 części realności lwh. 254 gm. Wojtowa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 468 kor.

Najniższa cena wynosi 312 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Biecz, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 485/00 (2) (10564)

Na żądanie p. Zacharyusza Stańczyka, nauczyciela w Polana h ad Dukla, odbędzie się dnia 7. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 65, 2/8 części realności lwh. 68 i 2/4 części realności lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Świerżowa wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego, 1 konia, 2 krów, 1 cielęcica i inwentarza martwego 1 pług, 2 bron i 1 wozu.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na dwatisiąć epęset dwadzieścia pięć kor. (2525 kor.), przynależności zaś na dwieście pięćdziesiąt osm kor. (258 kor.).

Najniższa cena wynosi 1855 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żmigród, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 393/00 (6) (10469)

Na żądanie Leisora Ledera, odbędzie się dnia 7. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, licytacja realności lwh. 28 Charzewice.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1520 kor.,

Najniższa cena wynosi 1014 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rozwadów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E. 762/00 (5) (10453 1-3)

Dnia 3. stycznia 1901 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 995 gm. Brody z przynależnościami.

Dom z przynależnościami, warzelnią miodu i ogród oceniono na 14 616 kor 7 1/2 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7308 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odośno dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 15. listopada 1900.

Konkursa.

L. Praes 595 6/00 (10628 3-3)

Dyktaryusz obznajomiony z manipulacją hipoteczną znajdzie jako pomocnik zarządca.

C. k. Sąd powiatowy. Duża, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. Prez 13.704 4 W./00 (10667 1-3)

K o n k u r s .

Są do obsadzenia posady woźny h: a) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie z płacą 800 koron rocznie dodatkiem aktywalnym 30% umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy, i przy sądach powiatowych:

b) w Bochni, c) Ropczycach, d) Strzyżowie, e) Andrychowcie, f) Białej, g) Zatorze, h) Bieczu z płacą 800 kor. rocznie dodatkiem aktywalnym 20 proc., umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 15 stycznia 1901:

ad a) do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie,

ad b) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie,

ad c) do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie,

ad d) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad e) f) g) do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach,

ad h) do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego. Kraków, 10. grudnia 1900.

Upadłości.

L. cz. CC. S. 7/00 (54) (10644 3-3)

O g ł o s z e n i e .

Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do majątku masy rozbirowej protokołowanej firmy handlowej Markusa Nagelberga w Rohatynie, tudzież do wykazania wierzytelności podanych przez zawiadowcę nazwanej masy wyznacza się audyencję na 18. grudnia 1900 godz. 10 przed południem w 9 biurze c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

Rohatyn, 26. listopada 1900. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/00 (112) (10709)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie ogłasza, że uznał konkurs otwarty uchwalał tus. z dnia 1. lutego 1900 l. cz. S. 2/00 (1) do majątku Leona Silbersteina, nieprotokołowanego; kupea we Lwowie po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. S. 1/99 (72) (10673)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju na podstawie przepisu §. 18' ustawy konkursowej zgodnie z wnioskiem komisarsza konkursowego c. k. radey sądowego Kocowskiego, konkurs otwarty tusadową uchwałą z 12. lipca 1899 do l. S. 1/99 2 do majątku Moritza Herschdorfer, znosi.

Stryj, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. S. 8/00 (36) (10702)

W konkursie Salamona Krampnera wyznacza się audyencję do rozprawy celem usta-

lenia roszczeń byłego zawiadowcy masy p. dr. Henryka Klarfelda do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków; na dzień 24. grudnia 1900 o godz. 11 przedpołudniem w c. k. sądzie krajowym cyw. w sali Nr. 13

Na tę audyencję zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 8. grudnia 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/99 (161) (10674)

W konkursie Leona Liebermanna przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału rozporządzałnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, woli o powyższy projekt u komisarsza konkursowego lub zawiadowcy masy praegładac i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosic ustnie lub pisemnie u komisarsza konkursowego aż do dnia 17. grudnia 1900.

Do rozprawy nad tym projektem i ustanowieniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 18. grudnia 1900 godz. 10 przedpołud. w c. k. sądzie obwodowym w Stryju w biurze Nr. 80.

Stryj, dnia 5. grudnia 1900.

Komisarz konkursowy

Towarnicki c. k. radea sądu kraj.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 236/00 (2) (10715)

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasow. orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 24 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 9. grudnia 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Aresztowanie kandydatów“ w ustępach a) „A taka historia“ do „przeciwników“, b) o: „Ale niedość“ do „braciom stań czykom“, c) o: „Jeżeli się“ do „w przededniu wyborów“ strona 372 i 373.

II. „O chłopską skórę“ od początku do „rabiesz“ str. 377 i od „Paowicie i księża“ do „oszustwem i bagnetem“ str. 378.

III. „Dodatek do Nr. 24 „Prawa ludu“, „Do Szanownych wyborców V. kuryi okręgu Tarnowskiego“ od „Sąd nie zaczekał“ do „tego świata“, zawierają znamiona występku z §§. 300 i 302, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karay jako prasowy. Kraków, dnia 12. grudnia 1900.

L. cz. Pr. III. 232/00 (4) (10714)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie na wniosek c. k. Nadprokuratora Państwa i na skutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa w Krakowie od tus. uchwały z dnia 6. grudnia 1 00 Pr. III. 232 00 (2) wnieionego orzekł, że treść zamieszczonego w Nr. 295 peryodycznego czasopisma drukowego „Czas“ z daty Kraków dnia 3. grudnia 1900 artykułu z napisem „Kraków 3. grudnia“ od słów „C. k. Ministerstwo sprawiedliwości przeto“ do końca zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. oraz, że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu powołanego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karay jako prasowy. Kraków, dnia 12. grudnia 1900.

Zl. 272 (10243)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die zwei Delfarben-Druckbilder, darstellend: 1. Eine Frauengestalt, die von einer Regerin abgetrocknet wird; 2. eine Frauengestalt vor ihr sitzend eine Gitarre spielend, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründet, und es wird nach §. 493 St. G. D. daß Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckbilder ausgesprochen und gemäß §. 37 St. G. auf die Vernichtung der sämtlichen Exemplare erkannt. Wien, am 22. November 1900.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Breg hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, Pr. 8612, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Zeitschrift des Oberösterreichischen Lehrervereines“ vom 2. November 1900 wegen der Stelle von: „Nach klingt in allen Herzen“ bis „für möglich halten sollte“ des Aufsatzes: „Sprechhalle“ auf Seite 525 nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Strz hat mit dem Erkenntnis vom 25. November 1900, Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nummer 280 der Zeitschrift: „Il Friuli orientale“ vom 23. November 1900 wegen der Stelle von „Questo fatto venne“ bis „venga allontanato“ des Artikels: „Il dibattito di jeri“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, Pr. 599 die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Matices Svobody“ vom 20. November 1900 wegen der Stellen von „Vice zaste krve bidy“ bis „vedu zadrzuje“ und von „Cirkev musela“ bis „stvoreni sveta“ des Artikels: „Prace lesnyh otroku“ nach §§ 122 a. und 303 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, Pr. 596, die Weiterverbreitung der Nummern 8 und 9 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Novy Zivot“ vom 15. August und October 1900 wegen der Stellen in Nummer 8 von „Tak jak dnes“ bis „oikunizmu“ des Artikels: „Bud prac cest“ von „Soudruh Karel“ bis „proti videracum“ von „Jak videt“ bis „zalezi na lidu“, von „Zastreleni italskeho“ bis „regimu dohnat“ und von „My nevidime“ bis „smite ziti“ des Artikels: „Rozhledy“ in der Nummer 9 wegen der Artikel: „O anarchie“ und „Zlocin“ und wegen der Stelle von „Taka ve schuzich“ bis „neui možno“ des Artikels: „Vilem Liebknecht“ wegen des Artikels: „Budouci pozary“ und der Stelle von „Matices Svobody“ bis „vydelane miliony“ und von „Zaniknuti tohoto“ bis „socialne revolucim“ des Artikels: „Casopisy“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, Pr. 593/1, die Weiterverbreitung der Nummer 51/66 der Zeitschrift: „Oss“ vom 19. November 1900 wegen der Stelle von „Jak malo nekdy“ bis „j-n jednotlivecova“ des Artikels: „Glosy k procesu piseckemu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Vestnik slovaca“ vom 20. November 1900 wegen der Stelle von „My nemuzeme nikdy“ bis „miti co opravovati“ des Artikels: „Vejarani prace“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, Pr. 595, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Kladenske Zajmy“ vom 15. November 1900 po konfiskaci opravne vydani wegen des Artikels: „Antisemitism v praxi“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Kladenske Zajmy“ vom 17. November 1900 wegen der Stelle von „Lekarska fakulta ceska“ bis „sam o te vaci“ und von „Ale nebyl tenkrete ortel“ bis „znameho nekaleho pudovd“ des Artikels: „Triliceni s Hil-n-rem“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900, Pr. 598 1, die Weiterverbreitung der in Chicago Ill. scheinenden Druckschrift: „Amerikan. Narodni kalendar 1901. Ročník XXIV. Nakladem Aug. Geringera“ wegen der Stellen von „V kost le same slato“ bis „byval byl porozumen“ des Artikels: „Lawtonem za Apaci“; des Artikels: „Laska budnosti“ nach §§. 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900 Pr. 602, die Weiterverbreitung der Nummer 323 der Zeitschrift: „Narodni Politika“ Odpoledni vydani vom 22. November 1900 wegen des Telegrammes: „Z Vidne, 22. listopad (Zvl. tel.) Obavy, které byly vyslovovany“ bis „Korbroy vlady“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidium in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900 Pr. VIII. 207/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Unerschützte deutsche Worte“ vom 16. Nebelung 2013 (1900) wegen der Stellen von „Aus der Nummer“ bis „Gedenktage zu verbrennen“ des Aufsatzes: „Zur Cesurpraxis“ nach §. 302 St. G.; von „wenn eben dem“ bis „Geringsten Romsverdienst“ dann von „Aus dem römischen clericalen“ bis „Abwäginge beizidmet“ ferner von „Zwei Bösbaterische“ bis „Erzieherin der Kinder“ sowie von „Römischer Aberglaube“ bis „Vehzeiten gefabt haben“ ferner von „Gewissen Vätern“ bis „Zu spenden“ des Aufsatzes: „Verschiedenes“, und von „Bermuthlich dazu“ bis „In Oesterreich verboten“ des Aufsatzes: „Bilderchau“ nach §§. 63, 64, 303 und 302 St. G. verboten.

Das I. I. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900, Pr. 601, die Weiterverbreitung der Nummer 323 der Zeitschrift: „Politik“ (Abendblatt) vom 22. November 1900 wegen des Artikels: „Wien, 23. November (Telephon Ber.) von „Die Befürchtungen, denen“ bis „zu entschuldigen“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900, Pr. VIII. 206/1, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Achtung! Wähler der V. Curie!“ Druck von Fritz Tschler, Karlsbad, Verlag von Joseph Kilian, Bergsäufern, wegen der Stelle von „Insbesondere möge man“ bis „Diesen Segnern kaufen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900 Pr. VIII. 208/1, die Weiterverbreitung der Nummer 201 der Zeitschrift: „Karlsbader Tagblatt“ vom 21. November 1900 wegen der Stelle von „Es ist nicht“ bis zum Schlusssatz des Aufsatzes: „Die schwarzen Schul-Terroristen“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 25. November 1900, Pr. VIII. 62, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 22. November 1900 wegen der Stelle von „Würdig reißt sich“ bis „Haft bestraft“ des Artikels: „Unser Preßgesetz“ nach §. 309 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 25. November 1900, Pr. VIII. 67, 65, 63, 66, 64 und 63, die Weiterverbreitung der im Verlage des „Ddin“ zu München erschienenen Ansichtskarten, und zwar: 1. „Münchener Ddin-karte Nr. 40“ („Schon“ meine Lämmlein“); 2. „Münchener Ddin-karte Nr. 41“ („Die Tschechen Polen u. s. w.“); 3. „Münchener Ddin-karte Nr. 42“ („Eintritt zum Parlament“); 4. „Münchener Ddin-karte Nr. 43“ („Ob lahm und krumm“); 5. „Münchener Ddin-karte Nr. 44“ („Gemeinschaft“); und 6. „Münchener Ddin-karte Nr. 45“ („Erkenntnis“) nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 25. November 1900, Pr. VIII. 69, die Weiterverbreitung der im Verlage des „Ddin“ in München erschienenen Ansichtskarte „Münchener Ddin-karte Nr. 39“ („Einst und Jetzt“) nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900, Pr. 1:8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 21. November 1900 wegen des Artikels: „Der zweite Hilfsner-Proceß“ in den Stellen von „Sodann ergreift“ bis „bejahen wird“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900, Pr. 147, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Auffig-Karibiger Volkszeitung“ vom 21. November 1900 wegen des Artikels: „Der zweite Hilfsner-Proceß“ in den Stellen von „Sodann ergreift“ bis „bejahen wird“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Lador hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900, Pr. 19/1, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 23. November 1900 wegen des Artikels ohne Aufschrift von „Ten hra si“ bis „historické práva. Trentovsky“ u. d. wegen der Notiz: „Za 14 haleru“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 21. November 1900 Pr. 59/2, die Weiterverbreitung des bei Franz Slavik in Mähr.-Schönberg gedruckten Flugblattes: „Wähler der fünften Curie“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 21. November 1900, Pr. 60/2, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Straz na Hane“ vom 17. November 1900 wegen der Stelle von „nemame veru nikoho“ bis „co-skych prav“ des Artikels: „Mucenik pravdy a presvedeni“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 24. November 1900 Pr. 61/2, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 20. November 1900 wegen der Stelle von „Suverenni hlavy statu“ bis „biskupu“ (Stadler) und von „Driv nez tato otazka“ bis „slibum neveri“ des Artikels: „Quo usque“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900 Pr. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Pr. vi Dalmatinae“ vom 22. November 1900 wegen des Aufsatzes der Boesje „Il lo il lo“ von „Biankino“ bis „lojalno ti“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 23. November 1900 Pr. 60, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Srbski Glas“ vom 22. November 1900 wegen des Artikels: „J-dno rijesenje“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Rörmalte obwieszczenia.

(10407 2-3)
L. cz. C. 66/00 (5) Cb. 1154/00 (4).

Zawisdamia się nieznanym z miejsca pobytu Jakóba Gładysza z Izdebek i Maryannę z Tuckich Łukasiewicz z Dynowa, że dla nich ustanowiono kuratorem Michała Kędziarskiego z Dynowa kóremu doręczono wyroki z 29. maja 1900 C. 66/00 (4) dla Jakóba Gładysza i z 3. września 1900 Cb. 1154/00 (3) dla Maryanny Łukasiewicz przeznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, 18. października 1900.

L. cz. C. I. 175/00 1 (10598 2-3)

Przeciw Ludwikowi br. Graeve, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczenizynie przez Wasyla Marcuka w Słobdzie rungurskiej pozw o uznanie prawa własności parcel w Słobdzie rungurskiej oznaczonych likat. 57/1, 59/4 i 61/1 i o zastanowienie egzekucyj co do tych parcel.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. grudnia 1900 godzina 9 rano, biuro I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Lu-

dwika br. Graeve, ustanawia się p. Michała Oleksyn w Słobdzie rungurskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika br. Graeve w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 19. listopada 1900

L. cz. T. 1/00 (4) (10570 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrazając na prośbę Jana Wiewiórskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza ksiąteczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 65.245 na nazwisko Jana Wiewiórskiego wystawionej a na kwotę 465 kor. 92 hal. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, ksiąteczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył lub prawa swe do tejże wykazał, w przeciwnym bowiem razie ksiąteczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. C. 305/00 (1) (10627 2-3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom s. p. Adolfa Marszyckiego przedtem w Budzanowie a to Wandzie z Chumickich Swiechło, Stanisławowi Chumickiemu, Kamili Chumickiej, Klementynie Niżankowskiej, Wandzie, Ewelinie, Maryi, Władysławowi i Jul anowi Niżankowskim wniosł Jędrzej Diuk gospodarz z Budzanowa pozw o własność parceli gr. 1529 lwh. 901 gminy Budzanów zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 28 grudnia 1900 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie będzie ich zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. C. I. 176/00 1 (10553 2-3)

Przeciw Ludwikowi br. Graeve, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczenizynie przez Hryhora Skulskiego w Berezowie wyżnym, pozw o uznanie prawa własności części parceli w Słobdzie rungurskiej lik. 57/1 i parcel oznaczonych lik. 59/1 i 59/2 o zastanowienie egzekucyj co do tych parcel.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 18. grudnia 1900 godzina 9 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika br. Graeve, ustanawia się p. Michała Oleksyn w Słobdzie rungurskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika br. Graeve w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. Cg. I 269/00 (1) (10672)

Przeciw Zygmunтови Elsterowi, współwłaścicielowi realności w Krakowcu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Leona Elstera kupca w Krakowcu pozw o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18. grudnia 1900, przed południem godz. 9 biuro Nr. 28.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Elstera ustanawia się p. dr. Haasa adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 10. grudnia 1900.

L. 3426 (10648)

W myśl §. 30 ustawy o Rezydentacji powiatowej, podaje się do publicznej wiadomości, że preliminarz dochodów i wydatków powiatowych na rok 1901 przez Wydział powiatowy w Tarnowie w dniu 17 listopada 1900 uchwalony, zostaje z dniem dzisiejszym wyłożony w kancelaryi tut. Wydziału powiatowego przez dni 14 do przeglądu dla stron interesowanych.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 8 grudnia 1900.

L. cz. C. I 180/00 (1) (10694 1-3)

Przeciw nieobecnej Zofii Krawiec ze Streptowa wniosł Leizor Ehrenwerth w Streptowie skargę o uznanie własności pg. 1086/1 i 1/2 części pg. 1791 gminy Streptów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 10. grudnia 1900 godzina 4 po południu biuro I. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Semko Krawiec w Streptowie będzie ją zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 15. listopada 1900.

L. cz. Cg. I 102/00 (3) (10677 1-3)

Przeciw Janowi Mazewskiemu z Szpikłósów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Feliksa Goligera pozw o zapłatę 9664 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Mazewskiego ustanawia się p. dra Kołaczewskiego adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Mazewskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. C. I 315/00 (2) (10700)

Przeciw Anieii Kuczkowskiej zam. Budner, Michalinie Kuczkowskiej zam. Ostapowicz, Sabinie Kuczkowskiej, Stanisławowi Kuczkowskiemu i Helenie 2śl. Dąnków, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Leona Zawadila pozw o rozdział współwłasności realności wyk. hip. l. 786 ks. gr. gm. kat. Trembowla.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 18. grudnia 1900 godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanego ustanawia się p. dra Sietnickiego adw. w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 16. listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na każdej stronie składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce

Niezależnie od utworów swojskich, kadakcyka, w miarę ukazwania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowi bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, uniejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: w Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiemu biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

— Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½, centa, tłustym
petitem 2 centy.

C. k. Sąd pow. w Zabłotowie przyjmuje od 1 stycznia 1901 dyktaryusza obznajomionego z rejestrami w sprawach procesowych i spadkowych za wynagrodzeniem 1 kor. 80 hal. do 2 kor. 2 hal. dziennie. Kandydaci z egzaminem kancelaryjnym mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia do Naczelnicstwa c. k. Sądu.

Kamienica większa 11 lat wolna od podatku z wodociągami, korzystnie do zamiany na mniejszą lub sprzedaży. Blizsza wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa u adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, ul. Akademicka 19.

Najmilszy podarek na Gwiazdkę.**W Dzień Bożego Narodzenia**

Kolędy na fortepian i do śpiewu
ułożyl

Franciszek Barański,

Część I. Muzyka str. 80. — Część II. Słowa, s. 86. ozdobna w kilku kolorach litografowana okładka. Cena zł. 1.50 — w opr. kartonowej zł. 1.80.

Niniejszy zbiór kolęd jest jedynym w swym rodzaju i najbogatszym co do muzyki i pieśni. Zawiera 56 melodji, oraz 69 kolęd.

Wydawnictwo

Księgarni Polskiej
Lwów, plac Maryacki 11.

Kapuzy

najmodniejsze okrycie głowy dla
Pań i Panierek, niezbezpieczne do tea-
tru, na koncert, raut, bal jub wi-
zyte, czysto jedwabne zł. 5.50

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8
(róg Hetmańskiej).

Wina prawdziwe

naturalne, z piwnic magnackich, między in-
nymi z piwnic J. Eksceł. hr. Telekiego i J.
Eksceł. hr. Zichego.

Wina górskie

dobrze wyleżale i łagodne, biało- lub czerwone
po 45, 50, 55, 60, 70, 80 ct. do zł. 1.20 za
litr, w beczkach od 15, 30 i 56 litrów po-
cząwszy. poleca i wysyła

Z. Czartoryski

w Budapeszcie IV. Váci utca 22 s.
Adres telegramu: Czartoryski, Budapest.

**Kolekcja starych sztychów z ery
napoleońskiej 1790 - 1815**

i innej treści
do nabycia

R. Chomicki, Lwów.
ul. Czarnieckiego 12

Miód à la malaga

nieoceniony środek w cierpieniach żo-
łądka i przewodu pokarmowego,
do nabycia jedynie w handlu

BODNARA

Lwów, Akademicka 22.

Duża szampańwka 1 zł.

Bez konkurencyi!

Serwis stołowy biały z najpiękniejszej
porcelany na 6 osób, 30 sztuk
Złożenie: 6 talerzy głębokich, 12 talerzy płyt-
kich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 pół-
misek długi, 1 półmisek okrągły, 1 kompo-
tierka, 1 solniczka.

Tylko zł. 4.90 Tylko.

Serwis na 6 osób, 30 sztuk, pięknie
dekorowany.

Tylko zł. 7.30 Tylko.

Serwis szklany gładki na 6 osób,
31 sztuk

Tylko zł. 3.20 Tylko.

Serwis szklany z paskiem matowym
na 6 osób, 31 sztuk

Tylko zł. 4.10 Tylko.

poleca

Jan Quest

Lwów, Rynek I. 44.

Główny skład porcelany, szkła i praw-
dziwych naczyń kamiennych.

Ч. 606/00.

Конкурсъ

на одну стипендію по 152 кор. въ годъ
изъ фонда бл. п. Анастасіи Юркевичевой
для ученицъ женскихъ учительскихъ се-
минарій вост. Галичини съ началомъ
школьного года 1900/1901.

Желающіи ту стипендію — получи-
ти должны свои прошенія найдалше до
дня (13/12 1900 (13/1 1901) года посред-
ствомъ своихъ властей учебныхъ въ Ста-
вропольскій институтъ внести и выказаться:

а) свидѣтельствомъ крещенія, що
суть русской народности и гр. к обряда;
б) свидѣтельствомъ правственности,
що хорошо ведуться и должности своего
обряда совѣтено и полняютъ;
в) свидѣтельствомъ убожества, що
въ стипендіной поддержцѣ нуждаются;
г) свидѣтельствомъ властей учебныхъ,
що въ семинарію суть приняты и въ на-
укахъ хорошо успѣвають
д) Надѣленная тою стипендією поль-
зоватись будетъ веку до окончанія сту-
дій.

Отъ Ставропольскаго Института.

Львовъ, дня 5 пов. ст. декабря 1900.

Prawdziwe amerykańskie grafofony

Udoskonalone
maszyny mówiące
żadne tanie imitacje

Podarunek

stosujący się do każdej sposobności i przez starych
i młodych chętnie jest pożądany

Grafofon

Grand Prix
Paryż 1900.

prześciga wszystko dotąd istniejące, śpiewa, gra
i śmieje się z zadziwiającą wyrazistością. — Wałki
Columbia są sławne w świecie. — Grafofon jest
bardzo zabawny i pouczający.

Cena od marek 8 począwszy.

Columbia-Phonograph & Co., Berlin W.

Friedrich-Strasse Nr. 65 a.

Na żądanie katalog 49 bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Dnia 23. grudnia 1900 o godz. 6 wieczór odbędzie się w lokalu stowarzyszenia

II. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Spółki pożyczkowej w Bóbrce, stow. zarejestr. z ograniczoną po-
ręką“, na które się niniejszem wszystkich P. T. członków tegoż stowarzy-
szenia zaprasza.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór 5 członków Dyrekcyi i ich zastępców wedle §§. 4, 29, 30 i 36 stat.
- 2) Wnioski członków.

Bóbrka, dnia 13. grudnia 1900.

Rada nadzorcza „Spółki pożyczkowej w Bóbrce, stow. zarej. z ogran. poręką“.
Abraham Löwinsohn, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego I. 12, Telefon Nr. 257.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

JAN IHNATOWICZ

poleca

znakomite perfumy i wody pachnące

odszczególnione 10 medalami zastugi i 3 dyplomami honorowymi.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Zyskała powszechną wziętość w kraju i zagranicą. Flakon 1-60 i 3 K.

Woda lewandowa Ambrowa posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, oraz do rozpylania w pokoju. Cena flakonu 2-40 pół flakonu 1-40.

Woda lewandowa podwójna. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym i długotrwałym zapachem. Cały flakon 1.80. Pół flakonu 1 K.

Woda kolońska podwójnie destylowana Nr. I. która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczną po —50, —80, 1—, 1-60, 2— i 3— K.

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 1 i 2 K.

Perfumy. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, Lilas, z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess Bouquet, Mill-fleurs, paczula, rezeda, róża mehowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, fiołek, fiołek biały, ambrozja, kwiat polski, konwalia, flakoniki po —50, —80, 1-50, 2—, 3— i 4 K.

Sachetki (Sachet) z zapachem paczulowym, konwaliowym, fiołkowym, piżmowym, różanym heliotropowym i t. d. od —.50 do 10— K. i wyżej.

Wody kwiatowe z konwalii, heliotropu, fiołka i bzu po 1 K.

nabyć można

we Lwowie ul. Sykstuska 25, ul. Halicka 11. — W Krakowie
Sukiennice 20. — W Przemyślu ul. Franciszkańska 24. —
W Czerniowcach ul. Ruska 8.

Nowość

Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy

Nowość

Nakład Agencji dzienników i inseratów So-
kolowskiego, Lwów, Pasaz Hausmana.

Na składzie w każdej księgarni

NA OKOŁO ŚWIATA

wydawnictwo wspaniałe, za-
wierające widoki najpiękniej-
szych okolic świata, wykona-
nych ozdobnie w kolorach.

Cena
w ozdobjej
oprawie

NA OKOŁO ŚWIATA NA OKOŁO ŚWIATA 7 zł.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bładości, Niedokrwiłości, Bładości cery, w Syfilis orga-
nicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrotu-
licznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.).
DOZA: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Najlepsz j jakości i po najtańszych cenach wszelkie towary
korzenne poleca handel

Wład. Bażanta, Lwów, ul. Halicka 3,
Wysmienite konserwy jarzynowe: szparagi, szampiony, fasolka, groszek.
litrowa puszka od 40 ct, wyrób krajowy.

Założona w r. 1838 i zawsze we własnym zarządzie prowadzona, wielokrotnie
odznaczona, ostatnio na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1900 r. „Grand Prix“

Rafinerya spirytusu

i c. k. uprzyw.

Krajowa fabryka rosolisów likierów i rumu

JE. Romana hr. Potockiego w Łańcucie

poleca swe niezrównanej, od szeregu lat wypróbowanej i uznanej dobroci
rosolis i likiery we wszystkich smakach
oryginalną, pod gwarancją prawdziwą, kilkunastoletnią wystawą
starą żytniówkę

dorównującą pod względem siły i leczniczych własności prawdziwemu koniakowi
oraz ogólnie znany znakomity

Tarniak, Jarzębiak, Rummy i wódki aromatyczne!

Składy we wszystkich pierwszorzędnym handlach. Zamówienia przy-
muje także Zarząd fabryki.

Prawdziwe tylko w oryginalnych fiaskach zaopatrzonych protoko-
lowaną marką ochronną.